Nr 294b. Dnia 9 listopada. Piątek. Dnia 28 października (9 listopada) 1883 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Przegląd polityczny.

Równocześnie donoszą z Berlina i Wiednia o zamiarach znacznego powiększenia sił artylerji. Niemiecki sztab jeneralny gorąco za takowem przemawia, a jakkolwiek ozwały się głosy półurzędowe, które twierdzą, iż w łonie rady związkowej sprawa pomnożenia artylerji traktowaną nie jest, to wynika ztąd tylko, że nie powzięto dotąd stanowczych uchwał. Pokrywać tę rzecz milczeniem można zresztą jeszcze przez czas dłuższy, ponieważ parlament niemiecki zbiera się dopiero w połowie stycznia i wtedy też dopiero zajdzie potrzeba przyobleczenia myśli w ściśle określoną formę, gdy nastąpi chwila właściwa do wystąpienia przed izbą z żądaniem kredytu. Dlatego opinja publiczna, więcej niż pomnożeniem artylerji, zajmuje się obecnie przydzieleniem jednego z najzdolniejszych oficerów wielkiego sztabu jeneralnego, majora Kämmerera, do komendy jeneralnej w Poznaniu. Major Kämmerer jest znakomitością na polu strategji; sztab jeneralny nie wysela zwyczajnie najcenniejszych sił swoich na wysunięte posterunki, jeżeli nie zmusza go do tego szczególna potrzeba. Zważyć również potrzeba, iż do komendy wojskowej w Poznaniu nie przydzielano dotąd nigdy członków wielkiego sztabu.

W komisji budżetowej delegacji przedlitawskiej oświadczył dnia 5-go b. m. minister wojny hr. Bylandt Rheidt, że pomnożenie, i to już natychmiastowe artylerji, zarówno polowej, jak fortecznej, jest niezbędnem. W budżecie na r. 1884-ty, który jest przedmiotem obrad delegacyjnych, znajdzie się już kredyt na ten cel przeznaczony. Naturalnie, jak nie potrzebujemy dodawać, wszystko to robi się—w interesie pokoju, aby zadokumentować przed obliczem świata, że „stosunki Austrji i Niemiec z wszystkiemi mocarstwami są jaknajprzyjaźniejsze" i „że wszystkie państwa Europy przejęte są gorącą chęcią utrzymania pokoju, który zdaje się być zapewnionym na długie czasy", nakoniec, że—wszystko idzie najlepiej w tym najdoskonalszym ze światów.

Znakomity przewódca autonomiczno-federacyjnej większości izby panów w Wiedniu, baron Helfert, wystąpił w miejscowym organie katolicko-zachowawczym, *Vaterland*'zie z szeregiem artykułów wykazujących, że dzisiejszy ustrój dualistyczny monarchji habsburskiej jest wadliwym i że zastąpić go należy—tryalizmem. Lord austrjacki nie jest zwolennikiem przewagi żywiołu madjarskiego w państwie i nie uważa, aby przewaga ta zwłaszcza objawiać się powinna tak dosadnie w łonie samegoż królestwa węgierskiego, gdzie nader znaczna część ludności jest słowiańską i zmadjaryzować się nieda, choćby drogą odwołania się do czynników zewnętrznych, a na straży swobód słowiańszczyzny południowej stojących.

Baron Helfert szuka sposobu na to, ażeby Rosja przestała interesować się losem słowian austrjackich i znajduje lekarstwo przeciw niewygodnej opiece w zadowoleniu życzeń tych słowian. Dlatego proponuje on zastąpić dwie grupy dzisiejsze trzema, czyli obok Przedlitawji i Węgier utworzyć grupę trzecią krajów, złożoną z Chorwacji, Sławonji, Dalmacji, Bośnji i Hercegowiny. Myśl to nie całkiem nowa; chorwaci już w r. 1868-ym, w epoce wykłuwania się ugody chorwacko-węgierskiej, żądali restauracji trójjedynego królestwa; nowem jest w planie barona Helferta tylko wciągnięcie w kombinację Bośnji i Hercegowiny (prowincyj dotąd *de jure* tureckich!); uwagi godną zaś jest pora, w której przewódca większości w izbie panów poważny głos swój podnosi w obronie idei tak na pozór urągających rzeczywistości.

W miarę zbliżania się sesji parlamentu włoskiego wskrzesza się ruch polityczny na półwyspie apenińskim. Przybiera on nawet postać wcale nową. Lewica opozycyjna, której przewodzi znany kwintet, złożony z *maestrów* Crispiego, Nicotery, Zanardelli'ego, Cairolego i Baccariniego, przyszła nareszcie do przekonania, że konieczność polityczna zmusza Włochy do sojuszu z Niemcami i Austrją, że przymierze zawarte i cofnąć się już nie można... Podczas gdy dotąd stronnictwo to występowało z nieubłaganą zapalczywością przeciw polityce p. Manciniego, opartej na koalicji z przymierzem austrjacko-niemieckiem, obecnie nastąpił zwrot w pojmowaniu politycznego problematu chwili. Lewica uznaje nareszcie program rządu i nawet zamyśla temu nawróceniu swojemu nadać manifestacyjną formę. Powstał projekt urządzenia w dniu 20-tym b. m. bankietu politycznego w Neapolu, na którym wyżwskazany kwintet wykonałby interesujące sola, czyli innemi słowy, przemówiłby po kolei ustami Nicotery, Zanardelli'ego i innych, oznajmiającymi solidarne przystąpienie całej lewicy opozycyjnej do programu polityki zewnętrznej pp. Depretisa i Manciniego. Być może wszakże, iż bankiet nie przyjdzie do skutku, ponieważ p. Crispi nie przyrzekł udziału i stawia zbyt absolutne warunki, od których czyni zawisłą zgodę.

P. Zanardelli konferował przed kilku dniami ze starszym przewódcą konsorterji piemonckiej, panem Sellą, który również nie podał dotąd ręki rządowi i cofnął ją tem skwapliwiej, im dalej zaangażował się w koalicję z p. Depretisem, kolega pana Selli w przewództwie nad zachowawczą prawicą izby, pan Mingheti. Z rozmowy pomiędzy obu mężami stanu, stojącymi na skrajnych biegunach wiary politycznej, wynikła ta tylko praktyczna korzyść, iż p. Sella zwrócił uwagę p. Zanardelli'ego na brak logicznego związku pomiędzy poparciem polityki zewnętrznej rządu a opozycją przeciw jego polityce wewnętrznej. Ta ostatnia jest konsekwencją pierwszej: jeżeli Włochy mają utrzymać sojusz z Niemcami i Austrją, musi zniknąć z powierzchni życia polityczny radykalizm, noszący znane miano *irredenty*.

Lewica radykalna, której wyobrazicielami o różnych odcieniach są owi politycy od Nicotery aż do Zanardelli'ego, nie wyparła się dotąd *irredenty*, a hr. Kalnoky w ostatniej swej słynnej mowie delegacyjnej nie przepomniał wskazać na tę okoliczność. Pan Sella podniósł przeto słuszną uwagę: *aut-aut*, albo lewica przyjmuje z dobrodziejstwem inwentarza politykę niemiecko-austrjacką pp. Depretisa i Manciniego, a wtedy na zbliżającym się bankiecie w

Nasz dorobek naukowy.

Kasa pomocy imienia dra J. Mianowskiego zasłużyła się bardzo dobrze naszej nauce.

Za jej to staraniem wydano „Sprawozdanie z piśmiennictwa naukowego polskiego w dziedzinie nauk matematycznych i przyrodniczych".

Przyjrzyjmy się bliżej tej książce, aby jej znaczenie poznać i wartość ocenić.

Jest to niewielki tomik, raczej broszura o 180-ciu z górą stronnicach, na których z możliwą dokładnością zaregestrowano to wszystko, co u nas na polu nauk ścisłych w ciągu roku 1882-go zrobiono. Nie jest to bibljografja w ścisłem znaczeniu, lecz daleko więcej, każda bowiem wspominana praca jest krótko i objektywnie streszczona, bez żadnych wycieczek krytycznych lub polemicznych. Tak więc „Sprawozdanie" możemy nazwać ugrupowaniem materjału naukowego, rozproszonego po naszych czasopismach specjalnych, których naliczono trzydzieści ośm, po oddzielnych broszurach i książkach i z tego względu jest ono niezbędne każdemu, kto czy to pośrednio czy bezpośrednio z pracami naukowemi ma styczność. Dlaczego zaś staje się ona tak niezbędną dla każdego, objaśnimy.

Każdy, ktokolwiek pragnąłby być świadomym całego naszego ruchu naukowego, musiałby nabywać wszystkie czasopisma, broszury i książki wychodzące w danym czasie. Ponieważ samych pism perjodycznych jest blisko czterdzieści, a cenę jednego można przyjąć średnio na rs. 6, jeśli nie więcej—więc wydatek na same tylko czasopisma stanowi już sumę około 250 rs., zbyt wielką, by ją budżet prywatnego człowieka mógł dźwignąć. Wszyscy mieszkańcy prowincji, odsunięci od bibljotek i czytelni, nie mają więc zgoła możności dowiedzenia się tem, jak u nas kroczy nauka, a i warszawiakom niełatwo zbierać w tym względzie informacje. Bibljoteka bowiem główna jest otwartą tylko do godziny 3-ej, tj. do chwili, do której każdy zarobkujący człowiek bywa zajęty, po godzinie 3-ej zaś bramy tego Sezamu nie prysną przed żadnem zaklęciem. Do bibljotek prywatnych, jakie nasze miasto posiada—dostęp jest też niepospolicie trudny, wymagający zachodu, kłopotów i stosunków, pomimo iż zdobywanie wiadomości naukowych powinno być łatwem, książki i informacje winny krążyć w powietrzu, narzucać się każdemu,—wiadomości naukowe winny natrętnie wdzierać się w każdy umysł, a nie stanowić skarbów zaklętych, które zdobywać należy albo przemocą, albo też skradać się po nie użyciem stosunków i, jak je zwą, stosuneczków...

Ten przykry stan rzeczy usuwa w znacznej części, bo nie całkowicie, wydane przez kasę Mianowskiego „Sprawozdanie". Za niepomiernie małą cenę daje ono posiadaczowi dokładne wiadomości, co, gdzie i w jaki sposób w nauce zrobiono. Poznanie treści ścisłej i objektywnej artykułu uczy nas dokładnie, czy ma on związek z przedmiotami naszych zajęć czy też nie,—czy możemy czytanie jego pominąć, czy też musimy, choćby drogą wysiłków, poznać go gruntownie. Jednem słowem, bez „Sprawozdania" nię może już dziś obejść się nikt, pracujący naukowo, każdemu kogo interesuje nauka przydać się może ono, jako treściwy obraz jej postępu, a dla przyszłego historyka lub statystyka—stanowić będzie z czasem nieocenione źródło wiadomości, mierzy ono bowiem niejako puls naukowego życia społeczeństwa.

A że mierzy dokładnie, to nie może ulegać wątpliwości. Przypomnijmy sobie doroczne mowy Hoffmana w Towarzystwie chemicznem niemieckiem w Berlinie. W każdej usiłuje on zaznaczyć stan rozwoju chemji w swojej ojczyźnie, a za jedyną wskazówkę służy mu tylko *ilość* i *obszerność* opublikowanych rozpraw. Dwa te bowiem objawy są miarą *pracy* włożonej w ciągu roku w naukę, jaką zaś jest *istotna wartość* tej pracy, tego zazwyczaj narazie niepodobna ściśle ocenić, i często wiele lat upłynąć musi, zanim znaczenie pewnej rozprawy należycie ocenią. Jako świetną ilustrację pomienionego stanu rzeczy przytoczyć można znane dzieje pierwszych wystąpień J. R. Mayera, którego artykułów Poggendorff nie chciał drukować w swych rocznikach... A dziś—te odrzucone prace zjednały Mayerowi imię wielkiego myśliciela z HeilsbDorn, powtarzane ze czcią przez każdego przyrodnika!

Słusznie też, idąc za przyjętym za granicą zwyczajem, autorowie „Sprawozdania" nie dają żadnych krytyk i ocen, lecz jedynie przytaczają objektywnie treść artykułu. Tak przynajmniej obiecują w przedmowie, chociaż zdarzyło im się w ciągu treści z obietnicą tą rozminąć, wprawdzie przy takim artykule, wobec którego trudno było jej dotrzymać. Naszem zdaniem, należało cały artykuł pominąć milczeniem.

Sądzimy, iż czytelnik wie już dokładnie czem jest opisywane przez nas sprawozdanie, jaką ozdobę każdej domowej bibljoteczki utworzy z czasem komplet „Sprawozdań" z kompletem „Pamiętnika fizjograficznego", jeśli oba te przedsięwzięcia nie rozbiją się o obojętność ogółu, obecnie zaś postarajmy się wyciągnąć wnioski, do jakich przegląd „Sprawozdania" może nas doprowadzić. Wnioski te są dziś jeszcze bardzo trudne, bośmy zablisko roztrząsanej epoki, można jednak niektóre z pewną poczynić słusznością. I tak...

1) W porównaniu z ruchem zagranicznym nasz przedstawia się bardzo słabo, bo gdy u nas *ze wszystkich działów* nauki zaregestrowano 627 prac, to w Niemczech w jednym tylko dziale *chemji teoretycznej* w ciągu roku w *jednem tylko czasopiśmie* notują prac od 600 do 700. U nas chemicznych prac ogłoszono 31 ze wszystkich działów chemji i we wszystkich czasopismach. Gdybyśmy chcieli w Niemczech odszukać epokę, w której 15,000,000 niemców (15,000,000 stanowi obecną liczbę polaków) wytwarzało w ciągu

Neapolu musi przedewszystkiem potępić agitację prowadzoną pod hasłem nazwisk Oberdanka i Ragosy, pod hasłem wyrwania Tryestu i Trydentu z rąk austrjackich. Albo też niech uwielbia dalej patrjotyzm szowinistów, ale w takim razie niech nie uznaje „politycznej konieczności" sojuszu z Austrją i Niemcami, bo logika urągałaby z takiego dualizmu.

Br. Z.

Komitet giełdowy

O PROJEKCIE NOWEGO PODATKU.

W połowie lipca r. b. ministerjum skarbu ogłosiło drukiem projekt przepisów o podatku procentowym od większych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Publikacja ta miała na względzie wywołać dyskusję i uwagi nad nowoprojektowanym podatkiem, tak w prasie, jako też i w sferach kompetentnych; jednocześnie ministerjum rozesłało swój operat wszystkim komitetom giełdowym, żądając od nich opinji i oceny projektu.

Między innemi do złożenia wniosków powołany został i komitet giełdowy warszawski, który też natychmiast po otrzymaniu projektu ministerjalnego w pierwszych dniach sierpnia zajął się opracowaniem krytycznych nad nim uwag, obecnie zaś czynności swoje z tego tytułu już ukończył.

Właśnie leży przed nami obszerny memorjał, jaki komitet giełdowy warszawski posyła do ministerjum w odpowiedzi na projekt nowego podatku.

Ze względu na doniosłość sprawy postanowiliśmy zapoznać naszych czytelników z opinją komitetu, dla uzasadnienia jednak jego uwag musimy najpierw poznać sam projekt ministerjalny.

Do płacenia nowego podatku mają być powołani jedynie właściciele większych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, jak towarzystwa akcyjne, domy bankierskie, instytucje bankowe, spółki udziałowe i t. d., a więc przedsiębiorstwa, które zarówno w Królestwie, jak i Cesarstwie zaczęły powstawać zaledwie od lat dziesięciu.

Otóż takie „większe przedsiębiorstwa", według naczelnego artykułu nowoprojektowanych przepisów, mają płacić na rzecz skarbu 3% czystego dochodu, oraz na rzecz instytucyj samorządu (ziemstw) lub miejskich 15% tej sumy, jaka wypadnie z obliczenia z trzech procentów dochodu czystego; w miejscowościach zaś, nie posiadających dotąd instytucyj samorządu, powyższe 15% mają być opłacane na zapomogę skarbowi (ziemstwa), lub na rzecz kapitału miejskiego, jako „podatek dodatkowy".

Taka ma być skala podatku dochodowego.

Projekt określa zarazem swoje pojęcia o „większych przedsiębiorstwach", za które uznaje wszystkie zakłady, otrzymujące dochodu *brutto* 200,000 rs. lub 50,000 rs., stosownie do świadectw gildji 1-ej lub 2-ej.

Dalej nowe przepisy stanowią, iż w razie jeśli do jednej osoby lub stowarzyszenia należy kilka przedsiębiorstw w jednej lub kilku gubernjach, wówczas osoba taka czy też stowarzyszenie opłaca podatek procentowy od ogólnego dochodu ze wszystkich przedsiębiorstw, chociażby nawet dochód *brutto* którego z nich nie dosięgał powyżej wskazanej sumy. Jeżeli więc dochód ogólny przedsiębiorstwa opłacającego świadectwo 1-ej gildji wynosi mniej niż 200,000 rs., a przedsiębiorstwa, opłacającego świadectwo 2-ej gildji mniej niż 50,000 rs., takie przedsiębiorstwa, jako „mniejsze", są wolne od podatku procentowego, który ma na celu wyłącznie wielkie instytucje. Lecz niewszystkie zakłady wykupują świadectwa gildyjne, zachodzi więc pytanie, czy nowy podatek ma dotyczeć i tego rodzaju przedsiębiorstw?

Roztrząsane przepisy odpowiadają na to w następujący, ogólnikowy sposób: „czynności handlowe, dokonywane bez opłat za prawo handlu i przemysłu, będą pociągane do podatku procentowego według tychże zasad", tj. takich, jakie ustawa przyjmuje względem przedsiębiorstw, opłacających świadectwa gildyjne.

Ponieważ za podstawę do obliczeń podatku służy dochód czysty, ważną więc jest rzeczą sposób określenia tego dochodu. Ustawa w art. 6-ym przepisuje, iż dochód czysty ma być ustanawiany przez połączenie wszystkich wpływów z przedsiębiorstwa w jedną samę i następnie przez strącenie z tej sumy, wyrażającej dochód *brutto*, wszystkich wydatków na przedsiębiorstwo oraz wszystkich poniesionych strat. Skutkiem takiego obrachunku, na uwagę zasługuje przedewszystkiem pojęcie o wydatkach na przedsiębiorstwo, jako o sumie, wpływającej na obniżkę dochodów *netto*, a przez to i na obniżkę samego podatku.

W tym względzie projekt ministerjalny przyjął zasadę szczegółowych określeń, opisując z drobiazgową ścisłością wszystkie wydatki, jakie należy strącać z sumy dochodu czystego.

Do takich mianowicie wydatków zakwalifikowano: 1) koszta utrzymania oficjalistów i robotników; 2) utrzymanie inwentarza gospodarczego; 3) kupno materjałów potrzebnych do produkcji; 4) koszta dzierżawy majątków, fabryk, zakładów i innych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, koszta najmu lokali, naprawy i asekuracji budowli oraz maszyn (wydatki na powiększenie przedsiębiorstwa lub ulepszenie produkcji, uznane za wydatki kapitalne, nie będą z dochodów strącane); 5) straty dowiedzione, wreszcie 6) procenty, opłacane od kapitału, pożyczonego na urządzenie lub prowadzenie przedsiębiorstwa, równie dokumentami stwierdzone. Natomiast strącanemi nie będą sumy, przeznaczone na umorzenie długu. Tylko powyższe, ściśle obliczone wydatki, mogą zmniejszać sumę dochodu zakwalifikowaną do opodatkowania procentowego.

Z drugiej znowu strony projekt w art. 7-ym zaleca, ażeby do dochodu *brutto* zaliczać zwrot długów, otrzymanych przez właściciela, oraz wartość materjałów i produktów, użytych przez niego i jego rodzinę.

Rozporządzenia, jakie dotąd przytoczyliśmy, obejmują główne zasady nowoprojektowanego podatku procentowego. Inne, jak o instytucjach, określających rozkład podatku, o trybie opodatkowania, o trybie poboru podatku i o karach za naruszenie przepisów, dotyczą już nie istoty i treści ustawy podatkowej, lecz form i procedury opodatkowania. O nich też wypada nam wspomnieć tu pokrótce.

Podatek procentowy ma być administrowany przez dwie właściwie instancje — wydziały rozkładowe w izbach skarbowych i wydziały do podatku procentowego w departamencie handlu i przemysłu. Oba wydziały mają się składać zarówno z urzędników państwowych, jak i z przedstawicieli miejscowego kupiectwa i przemysłowców. Za trzecią instancję można uważać ministra skarbu, który będzie rozstrzygał decyzje wydziału departamentalnego. Do pierwszych dwóch instancyj, obok urzędników państwowych, powołano i przedstawicieli miejscowego kupiectwa.

Za podstawę opodatkowania służą wykazy, składane władzy przez samych przemysłowców, bez względu na to czy nimi będą osoby pojedyńcze, czy też zbiorowe przedsiębiorstwa. Projekt jednak ministerjalny w art. 18-ym zastrzega, iż niezależnie od tych wykazów „prywatnych", izby skarbowe zbierają na własną rękę wiadomości o obrotach zakładów przemysłowo-handlowych i w razie potrzeby mogą żądać współudziału władz i osób prywatnych. Sposobu wszakże „zbierania" tych wiadomości projekt nie określa.

Sumę podatku mają ustanawiać izby skarbowe na zasadzie obliczeń dochodu czystego, sporządzanych przez wydziały rozkładowe, od decyzji których opodatkowani mogą zakładać protesty do następnych instancyj; sam wreszcie podatek procentowy będzie wypłacany w dwóch ratach — w maju i listopadzie.

Taka jest istota projektu podatku procentowego.

Przyszłym razem poznamy odpowiedź, wygotowaną na ten projekt przez komitet giełdowy warszawski.

Fr. Ol.

Listy włoskie.

Turyn 2-go listopada.

Wspominaliście niedawno o pewnym panu polskim, który założył się, iż pojedzie do Londyn

---

roku 31 prac chemicznych, to z pewnością musielibyśmy się cofnąć o lat przynajmniej sto, jeśli nie więcej w tył, a tymczasem Berlin od Warszawy jest odległy o półtorej doby... To jedno już dokładnie przekonywa o smutnym stanie naukowości u nas; tysiące objawów życia społecznego tłumaczy i cechuje piętnem nierozsądku projekty represyjnych środków przeciw napływowi niemców. Zdobyczom dokonywanym rozumem a pracą—tylko praca i rozum mogą się oprzeć...

II. W oderwaniu od przykrych dla nas porównań z zagranicą — ruch nasz naukowy przedstawia się dość pocieszająco, szczególniej w porównaniu z tem co było przed laty dwudziestu i trzydziestu, gdy zewnętrzne warunki pracy były łatwiejsze, a wymagania mniejsze. Że się coś budzi u nas, iż praca naukowa, wytrwała, zapamiętała zaczyna kiełkować i rozwijać się u nas — tego mamy niemało dowodów, a jednym z nich jest porównanie wyników, zawartych w „Sprawozdaniu" z warunkami, w jakich u nas ludzie nad nauką pracują. Piszący wyznaje, iż biorąc „Sprawozdanie" do ręki, spodziewał się znaleźć w niem mniej niż znalazł, a uwaga ta, aczkolwiek czysto subjektywna, nie jest przeto bez znaczenia. Nigdy nie możemy zapomnieć podniosłych słów czcigodnego prof. Szokalskiego, gdy parę lat temu mocno wzruszony objawami naszej pracowitości naukowej, mówił z przejęciem: „Gdzie znajdziecie ludzi młodych, którzyby grosz ostatni poświęcali na książkę, a swój czas drogi oddawali nauce, kto u nas przed trzydziestu laty śmiał zamarzyć, by polak zasiadł na katedrze, by się z górą 300 przyrodników w jednej zebrało sali? Nikt nie śmiał pomyśleć czegoś podobnego, postęp jest, chociaż powolny." Tak więc — rezultat I-go „Sprawozdania" przejmuje nas tylko otuchą na przyszłość, bo jak już zaznaczyliśmy wyżej — porównanie z zagraniczną pracą smutnie nas tylko usposobić może.

III. Czy postęp ten trwa obecnie w dalszym ciągu, czy się wzmaga, czy słabnie — ocenić będzie można dopiero wtedy, gdy będziemy w posiadaniu sprawozdań z lat kilku; dziś—niedokładnie i w przybliżeniu tylko możemy oceniać fakty.

IV. Przed kilkoma laty piszący te słowa na innem miejscu ubolewał nad tem, iż nasza literatura przyrodnicza, uboga nad wyraz w oryginalne badania, zawiera stosunkowo bardzo wielką liczbę dzieł przyrodniczo-filozoficznej treści nader niskiej naukowej wartości. Taki stan rzeczy uważał za zły, gdyż rozprzestrzenia on szkodliwszy od braku nauki dyletantyzm naukowy, pohopny do zbyt pośpiesznych i błędnych uogólnień, bałamucących nieświadomych i wierzących na ślepo drukowanemu słowu czytelników. W minionym roku 1882-im tej pseudofilozofji poświęcono na szczęście bardzo niewiele druku i papieru, gdyż ściśle biorąc jedną tylko pracę zaliczylibyśmy do tego działu, na który szkoda jednego i drugiego, a co najważniejsza szkoda pracy. Stosunek 1 do 627 nie jest jeszcze zatrważającym.

Ponieważ w roku sprawozdawczym 1882-im nastąpiła śmierć twórcy filozofji ewolucyjnej, Karola Roberta Darwina, więc też nic dziwnego, iż „Sprawozdanie" obejmuje stosunkowo wiele, bo aż trzy prace o Darwinie i jego teorji, wszystkie cenne i wartościowe.

V. Co do działów stan rzeczy przedstawia się jak następuje:

Z dziedziny	matematyki . .	16	prac
„	mechaniki . . .	8	„
„	fizyki i astronomji	22	„
„	chemji	31	„
„	meteorologji . .	15	„
„	mineralogji, geologji i geografji fizycznej	23	„
„	antropologji i archeologji . . .	34	„
„	botaniki i fizjologji roślin . . .	31	„
z dziedziny	zoologji	42	prac
„	anatomji, histologji i fizjologji .	25	„
„	Miscelanea . . .	11	„

Razem 258 prac streszczonych.

Widzimy z tego, iż najwięcej pracowano nad zoologją, najmniej nad mechaniką, w ogóle z zestawienia tego można wyciągnąć smutny wniosek, że im ściślejszą jest dana gałęź wiedzy, tem mniej ją uprawiamy, jakby obawiając się trudu...

Co się tyczę samego wydania książki, jest ono piękne—wzorowane co do rodzaju pisma, formatu i układu na *„Beiblätter zu den Annalen der Physik und Chemie"*, wydawanych w Lipsku, u Bartha, pod redakcją Wiedemannów.

Ośmielamy się jednak uczynić redakcji następujące uwagi:

1) aby w indeksie autorów podawała tylko numer sprawozdania, bez numeru (rzymskiego) działu, ponieważ numeracja sprawozdań w całej książce jest nigdzie nieprzerwana—więc dodawanie numeru działu jest niepotrzebnem i utrudnia spamiętanie numeru sprawozdania;

2) aby korekta była staranniejszą, raz dlatego, iż staranną winna być w każdej książce, drugi raz dlatego, iż godność wydawnictw kasy Mianowskiego tego wymaga, co najważniejsza zaś dlatego, iż wartość książki informacyjnej zależy w całości od dokładności informacyj, a trudno wierzyć informacjom liczebnym książki, w której z Matlakowskiego zrobiono kilkakrotnie Makłakowskiego, powywracano litery do góry nogami i puszczono wiele innych błędów.

Są to jednak wszystko małe bardzo usterki w porównaniu z zaletami dzieła, na które złożyli swą pracę następujący, po większej części młodzi uczeni: Bartoszewicz, Cybulski, Jaczewski, Jasiński, Klecki, Mahrburg, Majewski, Merczyng, Natansonowie, Rodziewicz, Strzemeska i Zieliński.

J. J. B.

tylko po to, aby zjeść porcję angielskiego rostbeefu i wygrał zakład...

Otóż znacznie wcześniej zdarzyło się w Turynie, iż pewien pan, także polak, przyszedłszy do eleganckiej Café della Meridiana na gazety, zniecierpliwiony długiem czekaniem na *Figaro*, które sylabizował jakiś *Sonntagsleser*, wstał i powiedziawszy: „*Vado a Parigi leggere il Figaro*", udał się prosto na kolej, pojechał do Paryża i przeczytawszy numer dziennika, wrócił—bez żadnego zakładu...

I ja także zrobiłem w tych czasach wycieczkę do Paryża, ale nie tak nagłą, lecz kilkotygodniową i miałem zamiar przesłać wam niektóre szczegóły o tem niegdyś *cerveau*, a dziś *marché du monde*, obawiałem się jednak zajść w spór terytorjalny z p. Wł. Mickiewiczem.

W powrocie z Paryża *fatum* jakieś zatrzymało mnie w czyściutkim Zurychu, zkąd dotarłem na chwilę do cichego Rapperswylu.

W czasie krótkiego zatrzymania się mojego na ziemi szwajcarskiej zaszło zdarzenie, o którem polecono urzędownie zamilczeć i dlatego w prasie włoskiej nie było o niem wzmianki. Francuskie organa pominęły je także milczeniem, dogryzając tylko Włochom, jak to od pewnego czasu jest ich ustalonym zwyczajem. A jednak zdarzenie to przyczynić się mogło bardzo do zawikłanych i drażliwych stosunków włosko-francuskich, wiszących dziś na jednym z trzech włosków żelaznego kanclerza...

Rzecz się tak miała:

Kompanja piechoty linjowej francuskiej, niewiadomo z jakiego powodu i w jakim celu, może poprostu wskutek zwykłej francuzom małej biegłości w geografji, przeszła przez Alpy i zeszła w dolinę Aosty, leżącą już w obrębie królestwa włoskiego. Po dokonaniu tego bohaterskiego przejścia francuzi zdziwili się niezmiernie, ujrzawszy na wierzchołku góry kompanję włoskich strzelców alpejskich, która im odcięła odwrót. Łatwo sobie wyobrazić niepokój oficerów francuskich, gdy kapitan włoski, stosując się do przepisów regulaminu, wezwał ciekawą gromadkę uzbrojonych turystów do poddania się...

Byłoby może przyszło do starcia... Ale armja włoska od kilku lat czy stoi gdzie załogą, czy wychodzi w pole na ćwiczenia jest zawsze w pełnym rynsztunku wojennym, a szyldwachy i warty honorowe mają broń nabitą ładunkami kartaczowemi, francuzi zaś tego nie mieli, nie kwapili się więc do walki. Mimo to przy znacznem rozdrażnieniu dwóch sąsiednich narodów przeciwko sobie, oficerowie włoscy zaledwie groźbą rewolwerów powstrzymali swoich żołnierzy od rzucenia się z bagnetami na nieproszonych przypadkowych gości.

Po krótkiem parlamentowaniu oficerów obie kompanje sprezentowały broń, francuska wszakże zmuszoną była następnie przedefilować z bronią spuszczoną pod ramię na znak poddania się i eskortowana przez żołnierzy została odprowadzoną do granicy, gdzie jej oddano należne honory...

Po złożeniu raportu o zaszłem spotkaniu kapitan strzelców alpejskich otrzymał telegrafem rozkaz aresztowania się we własnem mieszkaniu za przekroczenie regulaminu, wkrótce jednakże został uwolniony i otrzymał krzyż za zręczne ocalenie honoru armji włoskiej, bez narażenia kraju na dyplomatyczne zatargi...

Dzienniki francuskie, które, jak wspomniałem, milczkiem ciągle dokuczają włochom, zagmatwały także głośną sprawę kardynała Hohenlohe i wprowadziły w błąd prasę europejską, nazywając „watykańskim komerażem" poufną misję kardynała, zostającą w ścisłym związku z misją arcybiskupa wiedeńskiego, bawiącego obecnie w Rzymie, gdzie jeszcze przebywa p. Schlötzer.

Głównym celem starań tych wysłanników jest, według informacyj, na których mam prawo polegać, zbliżenie Watykanu z Kwirynalem i określenie *modus vivendi*. Stosunek bowiem między kurją a rządem włoskim w ciągu ostatnich kilku miesięcy zaostrzył się w sposób niepokojący Austrję i Niemcy. Słaby stan zdrowia Jego Świątobliwości Leona XIII-go, starca nerwowego z natury i ciągle drażnionego, stał się powodem, iż w ostatnich czasach na kierunek spraw kościoła wpływać zaczęły żywioły mniej pojednawczo usposobione jak sam papież.

Źródło moich informacyj podaje nadto pewne szczegóły o przebiegu tych układów i skreśla plan bardzo rozległy. Są to jednak kombinacje nader dalekie, sięgające aż po za domniemany kres rządów kościołem obecnie panującego papieża, powtarzać ich zatem nie będę. Plany dyplomatów rozwiewają się niekiedy z dnia na dzień, a cóż mówić o projektach, których urzeczywistnienie staćby się mogło możebnem dopiero z chwilą zgonu Leona XIII-go, któremu mimo wątłego zdrowia nic rychłego zejścia ze świata nie zapowiada.

Wspomnijmy lepiej na zakończenie o zawiązanem przed kilkoma miesiącami w Medjolanie stowarzyszeniu międzynarodowem wzajemnej pomocy artystów lirycznych.

Stowarzyszenie to, noszące urzędowy tytuł *Società internazionale di mutuo soccorso fra artisti lirici*, liczy już blisko siedmiuset członków i zostaje pod prezydencją honorową maestra Verdi. W skład zarządu wchodzą kawaler Corio, komandor Angelo de Sanctis i maestro Villafiorita, słynny kompozytor „Parji", „Rzymskich nocy" i „Jolandy". Według statutu, do stowarzyszenia mogą należeć artyści liryczni i amatorowie wszelkiej narodowości, śpiewający po włosku lub traktujący włoską muzykę.

Stowarzyszenie zajmuje się chorymi, dopomaga honorową pożyczką rozbitkom sztuki, rozciąga opiekę nad wdowami i sierotami, popiera młode talenta, wyrywając je ze szponów włoskich impresarjów, słowem zajmuje się wszystkiem co dotyczy stosunków ekonomicznych, intelektualnych i moralnych swoich członków.

Gdyby kto z naszych artysów pragnął bliższych o tem stowarzyszeniu objaśnień, chętnie mu służyć będzie niżej podpisany jako *socio-corrispondente*.

T. Zahorowski.

Odsłonięcie pomnika Dumasa.

Paryż dnia 4-go listopada.

Odsłonięcie pomnika najpłodniejszego powieściopisarza Francji odbyło się dziś, bez przewidywanej uroczystości, bez napływu ludu, bez rozgłosu i... nieodłącznej już dziś w Paryżu od wszelkiego obchodu demonstracji.

Od rana zastęp liczny policjantów strzegł placu Malesherbes w przewidywaniu tłumnego zbiegowiska—tymczasem w chwili uroczystej zaledwie część placu zaroiła się ludem!

Spodziewano się, iż rząd zechce wysłać swoich przedstawicieli — tymczasem tylko świat literacki i artystyczny stawił się do apelu.

Główna nawet trybuna świeciła tu i owdzie pustkami.

Kapela zagrała przydługi nieco marsz uroczysty... Najbliżej pomnika stojący odsłonili głowy. W jednej chwili spadły draperje osłaniające piękne dzieło Gustawa Doré.

Dumas wyobrażony jest na pomniku w postaci siedzącej. Ubrany on w płaszcz fałdzisty, z tablicą w jednej, a piórem w drugiej ręce. Twarz powieściopisarza dobrodusznie uśmiechnięta odzwierciadla doskonale charakterystyczne cechy umysłu i serca autora „Muszkieterów".

Po dwóch stronach pomnika umieszczone są wybornie pomyślane i artystycznie wykończone grupy. Jedna z nich złożona z trzech osób: dzieweczki czytającej powieść wyrobnikowi i młodzieńcowi w bluzie. Na przeciwnej stronie usiadł na piedestale główny bohater „Muszkieterów" D'Artagnan w pozie marsowej i wielce malowniczej: wojak i kochanek, światowiec i romantyczny *bohème*.

Całość przedstawia się efektownie i zaliczoną być może do najlepszych rzeźb Doré'go.

Wśród okrzyków i oklasków wstąpił teraz na estradę Dumas syn, najwybitniejsze osobistości obecne odsłonięciu utworzyły półkole i Edmund About, stanąwszy przed spadkobiercą imienia i talentu uczczonego pomnikiem męża, przemówił w te słowa:

„Pomnik ten byłby ulany ze złota, gdyby złożyli się nań po jednym centymie wszyscy czytelnicy Dumasa. Pomnik ten, to wizerunek człowieka, który w żartobliwej wesołości swojej i odurzającym dowcipie więcej miał zdrowego rozsądku i istotnej mądrości, niż my wszyscy. Jest to wizerunek światowca, co za wzór służyć może wszystkim pracownikom, człowieka, który gonił za romantycznemi, politycznemi i wszelkiego w ogóle rodzaju przygodami, a pomimo to więcej miał nauki niż niejeden głośny uczony. Jest to rozrzutnik, który strwoniwszy miljony, sam nie wiedział, iż pozostawia nam w spadku skarby, wreszcie egoista, poświęcający się bezustannie dla rodziny i ojczyzny..."

W tym tonie przemawiał z wielką werwą i swadą About, przeplatając orędzie licznemi anegdotami.

Rzecz swoją zakończył autor „*L'infame*" zaznaczeniem, iż Dumas, władający tak wielkim talentem i tak popularny rzec można w świecie całym, nigdy tego talentu i popularności w złym celu nie użył — nigdy nie przyłożył ręki do jakiegobądź dzieła nienawiści lub zemsty.

„Przyszłość do dobrych należy..." były ostatnie słowa mówcy.

Krótko i serdecznie odpowiedział syn, dziękując za hołd pamięci ojca oddany; odezwały się dźwięki marsyljanki i obecni rozchodzić się zaczęli, skupiając się tu i owdzie w pojedyncze gromadki, ciekawie przyglądające się wielkiemu człowiekowi, któremu Paryż spłacił nareszcie dług wdzięczności!

A.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Główny naczelnik kraju, jenerał-adjutant Hurko, w dniu onegdajszym, o godzinie 6-ej wieczorem, powrócił do Warszawy.

= Ministerjum oświaty roztrząsa obecnie sprawę wykładania nauki religji w szkołach ludowych przez osoby świeckie.

= Donoszą nam, iż w sferach właściwych powstał projekt urządzenia wykładu muzyki przy niektórych średnich zakładach naukowych.

= Wydział techniczny ministerjum spraw technicznych zamierza wydać nowe przepisy o budowie kominów fabrycznych, znajdujących się w obrębie miast, oraz o wysokości kominów od piekarni i pomniejszych zakładów przemysłowych zużywających obfitość paliwa, które znajdują się wśród domów mieszkalnych.

= Utworzenie okręgu górniczego z gubernij południowych wkrótce ma być ostatecznie przeprowadzone. Zawiadowcą okręgu zostaje inżenier górniczy Doliński, już od lat 25-iu pracujący z pożytkiem dla kraju południowo-zachodniego. Płaca zawiadowcy wyniesie 4,200 rs. Za centrum nowego okręgu wybraną została Odessa.

= Według projektu roztrząsanego obecnie w radzie państwa, towarzystwo elewatorów pobierać ma od kupców, rolników i w ogóle interesantów takie opłaty, jakie ustanowi co 5 lat ministerjum skarbu. Nadto towarzystwo bierze na siebie odpowiedzialność za czynności wszystkich swoich ajentów. Koncesja wreszcie rządowa nie nadaje towarzystwu przywilejów monopolu, tak iż obok niego mogą powstawać inne tego rodzaju przedsiębiorstwa.

= W ostatnim numerze „Zbioru praw i rozporządzeń rządowych" ministerjum komunikacyj ogłasza koncesję na budowę gałęzi drogi żelaznej libawo-romeńskiej koriukowską zwanej.

= Popisowi zaliczeni do szeregów, po odbytej superrewizji, puszczeni będą do domów do chwili wysyłki na miejsce służby. Wysyłka nastąpi w końcu grudnia kilkoma partjami, młodzi więc rekruci będą mieli około dwóch tygodni czasu do załatwienia swoich interesów. Na 24 godzin przed terminem wysyłki obowiązani oni są stawić się w „zbornym punkcie", w przeciwnym razie niestawiennictwo uważane będzie za ucieczkę, pociągającą odpowiedzialność sądową.

= Z powodu częstych wypadków kradzieży paltotów i parasoli w cukierniach i restauracjach, ponowiony został rozkaz utrzymywania w pomienionych zakładach stałych kontramarkarni, w przeciwnym bowiem razie właściciele zakładów odpowiedzialni będą za całość rzeczy swoich gości.

= Towarzystwo kredytowe m. Warszawy wystawia na sprzedaż przymusową 17 nieruchomości miejskich za niezapłacenie raty kwietniowej r. b.

= Starszy prezes izby sądowej warszawskiej ogłasza, iż na podstawie decyzji ogólnego zebrania oddziałów sądu okręgowego siedleckiego uwolniony został od obowiązków notarjusz przy kancelarji hipotecznej sądu pokoju w m. Białej, w gubernji siedleckiej, Juljan Goltz.

= Sprawa Maryli P. o podstawienie za własne cudzego dziecięcia roztrząsaną będzie w drodze apelacyjnej przez izbę sądową warszawską w dniu 2-im stycznia roku przyszłego.

= **Z teatru i muzyki.**

* W obsadzie wielu sztuk, będących w bieżącym repertuarze, zarządzone zostały zmiany ról.

* Dziś na scenie teatru wielkiego daną będzie „Trzpiotka" po raz wtóry.

* Przedstawienie „Marty" z udziałem włoskich artystów zostało, z powodu bliskiego wyjazdu p. Hermanówny, która w operze tej śpiewa partję Nancy, zaniechane.

* Na sali redutowej odbędzie się w dniu dzisiejszym koncert znakomitego wirtuoza E. Saureta z udziałem orkiestry teatru wielkiego, a w części wokalnej p. Klamrzyńskiej.

* P. Varesi da się słyszeć dopiero we wtorek w przyszłym tygodniu w „Łucji z Lammermooru".

* Koncert na rzecz studentów uniwersytetu warszawskiego odbędzie się dnia 2-go grudnia w sali ratuszowej pod kierunkiem dyrektora Quattriniego. Współudział przyjmą panie: Varesi i Wisnowska, pp. Królikowski, Szymanowski, Seydeman i Michałowski.

Prawdopodobnym jest też występ p. Deryng-Walewskiej.

= Losy pożytecznej fundacji.

Zajmującą i godną rozpowszechnienia między ty-

mi, dla których jest przeznaczoną, wydała firma Gebethnera i Wolffa.

Jest to broszurka p. n. „Kto był Karol hr. Brzostowski, opowiedział dla braci wieśniaków ks. St. Mazurek“.

W sposób prosty i jasny opowiada tu autor życie zacnego przyjaciela i dobroczyńcy ludu, w jakim stanie zastał odziedziczoną majętność, co zrobił aby ją podźwignąć z upadku, co uczynił dla swoich włościan, jak rozwijał u siebie przemysł i stan gospodarstwa podnosił, jakie pozaprowadzał urządzenia, jak pracował nad oświatą i umoralnieniem, jaki dawał przykład porządku.

Dalej znajdujemy streszczenie warunków testamentu Karola hr. Brzostowskiego, zapisującego włościanom posiadane przez nich grunta i tworzącego głośną fundację instytucji rolniczo-fabrycznej w Sztabinie.

Ostatnie kilka kart broszury poświęca autor opisowi dalszych kolei i obecnego stanu tej fundacji przez radę administracyjną Królestwa Polskiego w dniu 30-tym marca r. 1855-go zatwierdzonej.

Smutne to są karty, niestety!...

„Lepiej oczy zamknąć, aby nie widzieć — powiada autor — lepiej uszy zatkać, aby nie słyszeć tego, co się obecnie z całem urządzeniem Brzostowskiego dzieje...

„Żal serce ściska na widok, jak całe urządzenie, gdy główy fundatora nie stało do nadzoru, a ręki jego do pracy, runęło marnie w gruzy.

= Odczyt.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej odczyt, urządzony staraniem Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Mówić ma inżenier Stefan Roguski „o świetle elektrycznem“.

Rzecz objaśnianą będzie doświadczeniami według wszelkich systemów.

= Dzieło sztuki.

Oglądaliśmy wspaniały tryptyk, malowany przez Alberta Dürera, a przez jednego z tutejszych lubowników sztuki w tych dniach w Norymberdze nabyty.

Całość niepospolicie piękna składa się z wewnętrznego obrazu i dwóch skrzydeł, pokrytych malowaniami ze stron obu, przedstawiającemi wizerunek św. ewangelistów i sceny z żywota Najświętszej Panny.

Roboty wykonane są na cyprysie, na tle złotem. Świeżość barw zachowana tak, jakby wczoraj zeszły z pod palety.

Firma Brandla arcydzieło to odbiła w wielkim formacie.

Reprodukcję podać ma podobno *Tygodnik Illustrowany*.

= Na cel dobroczynny.

Słyszeliśmy, iż dochód z wstępu na wystawę plafonu Siemiradzkiego, zgromadzającą obecnie tłumy ciekawych, ma być w jednym dniu każdego tygodnia przeznaczany na cel dobroczynny.

Plafon pozostanie podobno w mieście naszem przez czas dłuższy.

= Kobiety-lekarki.

Donosiliśmy w swoim czasie o przejeździe przez Warszawę dwóch sióstr panien Raczyńskich doktorek medycyny, które ze Stanów Zjednoczonych udawały się na Podole do krewnych.

Rodaczki nasze poniosły niedawno dotkliwą stratę przez śmierć rodziców.

Zamierzają one Amerykę porzucić na zawsze i osiąść stale w celach praktyki w kraju.

= Kolej elektryczna w Warszawie.

Jedna z tutejszych firm kupieckich, jak słyszeliśmy, krząta się podobno około urządzenia na lato kolei elektrycznej do bliższych miejscowości Warszawy.

Kolej ta dotarłaby do tych punktów, do których wagony tramwajowe nie dochodzą.

= Kwarantanna.

Gdybyśmy powiedzieli, iż w Warszawie zaprowadzoną została kwarantanna tak jak podczas zarazy, nikt by w to zapewne nie uwierzył.

A jednakże istnieje ona rzeczywiście, z tem przecież zastrzeżeniem, iż obowiązuje tylko pasażerów przybywających do naszego miasta koleją nadwiślańską od strony Mławy.

Nieszczęśliwi ci skazani są na półgodzinny przystanek na stacji Praga-nadwiślańska, na owej stacji wstrzemięźliwej, gdzie dostać można tylko wody sodowej, limonady gazowej i t. p. niewinnych napojów chłodzących, albo wreszcie herbaty, o żadnym zaś trunku, mogącym naprawdę pokrzepić ducha w chłodnej porze roku, wspominać nawet nie wypada.

Gdyby na stacji tej dostać było można dorożek, wielu pasażerów niewątpliwie, zamiast odbywać stójkę półgodzinną, skorzystałoby z nich dla szybkiego przebicia się do miasta, ale dorożki, na równi z trunkami gorącemi, należą na Pradze nadwiślańskiej do zakazanych owoców.

Podróżni przybywający z tamtych stron, zwłaszcza tacy, którzyby pragnęli jednym dniem załatwiwszy interesa powrócić, gorzko uskarżają się na tę mitręgę, która im niepotrzebnie skraca czas pobytu w Warszawie i tak już bardzo skąpo, bo tylko na $5^1/_2$ godzin wymierzony.

Wiele osób z tego powodu ogranicza o ile może swoje wyjazdy do Warszawy, aby uniknąć przykrego bezczynnego wyczekiwania, i nie potrzebować następnie śpieszyć się na gwałt z załatwieniem interesów w zbyt krótkim czasie, a rzeczą jest naturalną, iż kolej nadwiślańska na tem nie zyskuje.

Czyżby zatem nie można było ustanowić na dworcu Praga-nadwiślańska stacji dorożek, albo też — co byłoby najwłaściwszem — ograniczyć przystanek kolejowy w tem miejscu najwyżej do pięciu minut?

= Niedyskrecja deszczu.

Dzisiejsza ulewa jest o tyle niedyskretną, iż odkrywa wszelkie nierówności bruków i chodników, tworząc w wklęśnięciach kałuże oraz minjaturowe jeziora.

Szczególniej chodniki Nowego Świata oraz Krakowskiego Przedmieścia, zalane całkowicie wodą, uniemożebniają przejście, świadcząc zarazem o konieczności potrzebie urządzenia ich w sposób porządniejszy i bardziej europejski.

Jeżeli do tego dodamy prawdziwy wodospad, sączący zdroje deszczowej wody z placu Saskiego przez całą szerokość trotuaru na środek ulicy—musimy przyznać, iż ulewa złośliwie wyprawia figle inżenierji miejskiej, uwydatniając wszelakie usterki i niedokładności...

= Nieposzanowanie miejsca.

Murawa, okalająca gmach kościoła ewangelicko-augsburskiego, obraną została za miejsce nieporządków, które profanują powagę tego przybytku.

Zwracamy uwagę władz właściwych, celem ukrócenia nadużyć.

= Źle obrane miejsce.

Śluby posiadają przywilej zgromadzania w kościołach tutejszych licznych widzów...

Piękne warszawianki zwłaszcza, pomimo słów poety, iż „gdy na dziewczynę zawołają żono, już ją żywcem pogrzebiono“, rade są patrzeć na te „pogrzeby za życia“!

Nie mamy nic przeciwko tej, niewinnej zresztą, ciekawości, sądzimy jednak, iż nawet ci i te, których ciekawość jedynie prowadzi do domu bożego, powinni nie zapominać o tem, gdzie się znajdują.

Tymczasem niezawsze tak się dzieje.

W tych dniach np. trzy młode dziewczątka, widocznie pensjonarki, przywiedzione do kościoła chęcią zobaczenia „państwa młodych“, zachowywały się tam wcale niepięknie!

Panienki te, podczas trwania obrzędu, nie mogły jakoś poskromić wybuchów wesołości, jakkolwiek jedna z nich, zapewne dla stłumienia śmiechu, zatkała sobie buzię... ciastkiem.

Gorzej jednak sprawowała się pewna, także młoda para, która jedną z oddalonych ławek obrała sobie za miejsce słodkich gruchań.

Takich powrozami wyganiaćby należało z świątyni...

= Podobieństwo.

W tych dniach w jednym z sądów pokoju wnoszoną będzie sprawa artysty malarza M. przeciw panu B., który ugodziwszy się za portret 220 rs., obrazu nie przyjął i pieniędzy nie chciał zapłacić, twierdząc, iż portret jest niepodobny do oryginału...

Sędzia pokoju już raz sprawę odkładał z tego mianowicie powodu, iż brakło kompetentnych znawców, którzy mogliby ocenić pretensję pozwanego.

W drugim terminie stawili się trzej malarze i ci orzekli, iż pretensja p. B. jest bezzasadną, ponieważ portret odznacza się zupełnem podobieństwem do oryginału.

To samo orzekł i sędzia, porównywając obraz z pozwanym...

Z tej zasady wychodząc akcja powoda została uznana za słuszną i p. B. skazano na zapłacenie 220 rs. oraz 22 rs. kosztów sądowych.

= Złapał się.

W jednej z pierwszorzędnych cukierni podżyły jakiś jegomość wydobył z wiszącego na kołku paltota pugilares i ulotnił się.

Poszkodowany właściciel, czytające pisma, nie dostrzegł figla na razie.

Portmona na szczęście była pustą...

Zabrano z nią tylko bilet abonamentowy na kolej oraz dyspensę konsystorza na ślub w sobotę.

Co też złodziej z nią zrobi?

= Oszustwo.

Jeden z restauratorów tutejszych kupował dzisiaj na Ordynackiem masło w faskach w ilości 60 funtów.

Nauczony doświadczeniem, polecił z jednej z trzech fasek masło przełożyć.

Podejrzenie było słusznem, albowiem z wierzchu zaledwie w czwartej części znajdowało się masło, a pod spodem wytłoczyny z marchwi.

To samo znaleziono i w innych dwóch faskach.

Oszusta przybyłego z Nowego Dworu pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

= Konfiskata.

W dniu dzisiejszym skonfiskowano na targu 387 gęsi, którym handlarze powyrywali pióra, co jak wiadomo surowo jest wzbronionem.

Według obowiązujących przepisów opieki nad zwierzętami, gęsi wolno strzydz tylko.

= Nieostrożna jazda.

Jak powożący wszelkiemi wehikułami jeżdżą po ulicach Warszawy, bez zachowania żadnych środków ostrożności, dowodzi fakt wydarzony w dniu wczorajszym, o godzinie 2-ej po południu.

Pani D. przejeżdżała jednokonną bryczką przez Krakowskie Przedmieście, gdy ostro wjeżdżający z ulicy Czystej furman, z wozem ładownym beczkami, mocnem uderzeniem bryczuszkę tę przewrócił, wyrzucając z niej jadącą i powożącego.

Nie dość na tem, jednocześnie pędzący po kawalersku dorożkarz napada z drugiej strony i podnoszącą się z ziemi panią D. powtórnie przewraca.

Pomoc tylko szybka, z jaką nadbiegł przechodzący tędy podówczas pan W., ocaliła nieszczęśliwą.

Ten bowiem pochwyceniem w samą porę konia, oraz uniesieniem bryczuszki oswobodził głowę pani D. od zgniecenia kołem, dorożkarza kazał aresztować, a uciekającego ze śmiechem furmana od beczek, dogoniwszy około statui N. Panny Marji, przytrzymał i dopilnował odprowadzenia obu winnych do urzędu cyrkułowego.

= Napaść.

Dzisiejszej nocy na Marjensztadzie na pana C. napadło czterech łotrów, żądając oddania pieniądzy i zegarka.

Napadnięty, nie tracąc przytomności, wywinął laską młynka i zmusił łotrów do ucieczki.

Pomimo nastąpionej potem pogoni, żadnego z rabusiów nie schwytano.

= Złośliwy pies.

W dniu wczorajszym w domu pod nrem 6a, przy ulicy Siennej, duży brytan podwórzowy rzucił się na przechodzącą podwórzem stróżkę tegoż domu, Marję Mieszczakową.

Biedna ma wyrwany kawał ciała z prawej nogi.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym przy ulicy Nalewki, w domu pod 13-m, znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej, około 3 tygodnie wieku liczyć mogące.

Dziecię odesłano do domu podrzutków.

= **Wypadki.** Przy spuszczaniu bloku w nowym domu przy ulicy Brukowej, wyrobnica Elżbieta Z. została niebezpiecznie zranioną w głowę.—W Alejach Ujazdowskich robotnik Jan P, najechany przez ekwipaż prywatny, upadł i uległ złamaniu nogi.

= Konsekracja.

Podczas ostatniego objazdu djecezji płockiej JE. ks. biskup Borowski konsekrował kościół we wsi Poremba.

Świątynia ta wzniesioną została ze składek parafjan w roku 1880-tym.

= Starania o szkołę.

Mieszkańcy m. Drohiczyna, w podlaskiem, starają się u rządu o przywrócenie przynajmniej czteroklasowego gimnazjum.

Szkoła mogłaby się wygodnie pomieścić w zabudowaniach dawnej szkoły.

O ile się zdaje, starania odniosą pożądany skutek.

= Dobroczynność w Kaliszu.

Towarzystwo dobroczynności kaliskie zamknęło zeszłoroczny swój budżet rachunkiem, według którego dochody tej instytucji wynosiły 6,345 rs. 40 kop., rozchody zaś—3,357 rs. 75 kop.

Kapitał zapasowy towarzystwa, ulokowany w banku i na hypotekach, dosięgnął już cyfry około 5,000 rubli.

Działalność kaliskiego towarzystwa rozwija się w kierunku zapomóg stałych, wsparć jednorazowych, wsparć osobom wstydzącym się żebrać, oraz zapomóg na odzież dla biednych.

= Kościół ewangelicki.

Budowa wspaniałego kościoła ewangelickiego w Łodzi zbliża się już ku końcowi.

Obecnie pozostają tylko do ukończenia posadzka i główne drzwi wchodowe.

Poświęcenie kościoła postanowiono odbyć w czerwcu roku 1884-go.

= Objaw.

Z Mińska gubernjalnego donoszą nam, iż w mieście tem powstaje coraz więcej sklepów chrześcijańskich.

W ogóle mieszkańcy garną się do handlu, dotąd prawie wyłącznie pozostającego w ręku starozakonnych.

W ostatnich czasach powstało w Mińsku kilka poważnych sklepów kolonjalnych i żelaznych.

Tylko handel wyrobami bławatnemi i galanteryjnemi nie może jakoś wyrobić sobie śród chrześcijan uznania.

= Z sądu.

Głośna w całym kraju sprawa między pp. Obuchowiczami a p. Pusłowskim w tych dniach roztrząsaną była w mińskiej izbie sądowej.

Rzecz idzie o spadek po ś. p. Ejsmontowej, wynoszący 300,000 rs., zapisany przez nieboszczkę nie na rzecz rodzonych siostrzeńców pp. O., lecz przekazany dalszemu krewnemu p. P.

Stronę pierwszych popiera adwokat Olszanowski, ostatniego zaś obrońca Żukowski.

Sąd jednak nie wydał jeszcze w tej sprawie wyroku, gdyż weksle, drogą których spadek przeszedł w ręce p. P., mają uledz ekspertyzie.

= Zatrucie.

W Petrykozach, w gubernji radomskiej, kilka włościanek zapadło nagle na cierpienia wewnętrzne.

Według dokonanej ekspertyzy, przyczyną choroby miały być chustki na zielono zabarwione, od kramarzy w Opocznie nabyte.

Ze świata.

× **W Krakowie** zmarła w tych dniach, przeżywszy lat 72, Fortunata z Morawskich Sierakowska.

× **Matejko** udaje się w tych dniach do Rzymu, celem wręczenia obrazu swego „Sobieski pod Wiedniem“ Leonowi XIII-mu. Artysta zabawić ma w „mieście wiecznem“ czas dłuższy. Towarzyszyć mu będą St. hr. Tarnowski i kilka innych jeszcze osobistości.

× **Polak.** W Yu-nan-fou zmarł skutkiem ran ks. Piotr Łuba, zmartwychwstaniec, pracujący w Chinach jako misjonarz. O męczeńskim zgonie naszego ziomka donosi *Journal de Rome.* Rząd francuski podobno interpeluje w pomienionym wypadku.

× **W Szczecinie,** kopiąc studnię na jednem z podwórzy, natrafiono. jak donosi *Ostsee-Ztg*, na źródło mineralne zawierające wiele pierwiastków żelaza. Analiza chemiczna wykazała, iż woda z rzeczonego źródła te same wywrzeć może lecznicze skutki, co woda ze źródeł w Pyrmont i Franzensbadzie. Rzecz prosta, iż Szczecin marzy już o konkurencji z powyższemi, rozgłośnej sławy miejscowościami.

× **„Flet zaczarowany“** Mozarta wystawiono w operze berlińskiej dnia 2-go b. m. po raz... czterechsetny! Pierwsze przedstawienie odbyło się przed 89-iu laty, dnia 12-go maja roku 1794-go.

× **Król bawarski** zamierza przyozdobić fronton pałacu swego na Herrenchiemsee szeregiem allegorycznych figur, przedstawiających główne rzeki przepływające Bawarję. Wykonanie tej pracy powierzył król zakładom Millera, z których wyszedł olbrzymi odlew „Germanji“.

× **Książę Aleksander bułgarski** ustanowił nowy order dla uczonych i artystów. Zaszczytna ta oznaka prześlicznie wykonana udzieloną już została... czterem niemcom.

× **Wielka nagroda** Akademji francuskiej udzieloną została w tych dniach na uroczystem posiedzeniu pięciu zjednoczonych akademij, uczonemu Pawłowi Meyer, znanemu ze swoich studjów nad narzeczami romańskiemi we Francji południowej. Nagroda wynosi 20,000 franków i co dwa lata rozporządza nią kolejno jedna z akademij. Obecnie nagroda ta udzieloną została po raz dwunasty od czasu swego istnienia. W roku 1861-ym otrzymał ją Thiers, w roku 1853-im Oppert. w 1865-ym Würtz, w 1867-ym Felicjan David, w 1869-ym Henryk Martin, w 1871-ym Guizot, w 1873-im Mariette bey, w 1875-ym Paweł Bert, w 1877-ym Chapu, w 1879-ym Demolombe i w 1881-ym Nisard.

× **Spór krytyków paryskich** z dyrekcjami teatrów zakończył się w nieprzewidziany sposób. Szło o to, iż dyrekcja teatru *„Gymnase“* odmówiła recenzentowi *Journal des débats* wolnego wstępu na przedstawienia. Za nią poszły i inne dyrekcje, a prasa cała ze swej strony ujęła się za kolegą. Ostatecznie dziennikarze postanowili nie przyjmować wcale gratisowych biletów, a natomiast pobierać po cenie anonsowej opłatę od dyrekcyj za każdą wzmiankę o teatrze... Naturalnie, teatra kapitulowały!

× **Aleksander Dumas** był, jak wiadomo, jednym z najdowcipniejszych ludzi swojego czasu. Z mnóstwa przedrukowywanych obecnie w całej prasie jego dowcipów wyjmujemy następujące. Mówiono raz w jego obecności o akademji. Dumas uśmiechnął się ironicznie. „O! — rzekł — ja tam się nigdy nie dostanę; mój literacki bagaż jest za duży, abym nim objuczony mógł wejść przez drzwi do akademji prowadzące!“ Innym razem, zaproszony do ministra na obiad i pytany przez któregoś z przyjaciół o przebiegu uczty, odrzekł: „Gdybym samego siebie tam nie miał, nudziłbym się straszliwie!“ I jeszcze jedno. W liście do karykaturzysty Gille'a pisał: „upoważniam pana do zamieszczania w pismach karykatur mojej osoby — karykatury to jedyne podobno wizerunki moje, które dotąd wykonano.“

× **Nowość!** W Paryżu otwarty został w tych dniach magazyn z osobliwym szyldem na froncie. Napis brzmi: „Emilja Torcheboeuf i spółka — skład hurtowny i detaliczny... fizjologicznych gorsetów.“ Fizjologiczny gorset?... a cóż to znowu za narzędzie tortury?!

× **Straszliwy pożar** nawiedził Glasgow. Ogień wszczął się w fabryce mebli i ogarnął wkrótce całą dzielnicę. Spłonęło kilkanaście domów; straty wynoszą przeszło 300,000 funtów szterlingów.

× **Odkryto w Tonkinie** roślinę, która posiadać ma cudowne własności lecznicze. Kora jej koi podobno wodowstręt, karbunkuł i usuwa niebezpieczeństwo z ukąszenia jadowitych gadów pochodzące. W wielu znowu wypadkach stosowana ma być sama trującą. Po anamsku ziele to zowie się *hoangnan* i jej przymioty lekarskie znane były dotychczas jednej tylko rodzinie krajowej, która, przyjąwszy wiarę Chrystusa, opowiedziała tajemnicę francuzom. Roślinę tę opisuje szczegółowo w osobnem dziele M. Lasserteur, b. misjonarz w Tonkinie, dziś dyrektor misyj zagranicznych w Paryżu.

× **Z historji kota.** Zaprzysiężony wróg rodu mysiego, jak utrzymuje dr Maks Schmidt w czasopiśmie niemieckiem *Kosmos*, pochodzi z południowej Nubji i dopiero około roku 2400 przed naszą erą, w stanie oswojonym wprowadzony został do Egiptu. Kraina mumij i krokodylów stała się dla kota prawdziwem Eldorado. Pożyteczna jego działalność w kierunku tępienia szczurów, myszy i jadowitych żmij, zjednała mu życzliwość ludzi i niebawem poczęto mu oddawać cześć boską. Gdy kot domowy zakończył życie, cała rodzina której był własnością, opłakiwała zgon jego; gdy został zabity przez nieuwagę. mimowolnego mordercę świętego zwierzęcia skazywano na ciężką pokutę, a gdy kto poważył się umyślnie pozbawić go życia, czekała go kara śmierci. W tym ostatnim wypadku, lud nieraz nie czekając wyroku sędziego, sam wymierzał zabójcy sprawiedliwość. Tak też został przez lud ukarany śmiercią wojownik rzymski który zabił kota, chociaż zdarzyło się to w czasach, kiedy Egipt starał się usilnie o utrzymanie przyjaznych stosunków z Rzymem. Ani usiłowania króla, ani powaga jakiej używał Rzym, nie zdołały ocalić syna Marsa. który sumienie swoje obciążył zabójstwem ubóstwianego zwierzęcia. Gdy pożar powstał w domu, ratowano przedewszystkiem koty. Egipcjanie hodowali je w świątyniach, czcili, i co kotom prawdopodobnie największą sprawiało satysfakcję, karmili najlepszemi przysmakami. Po śmierci święte zwierzę było balsamowane. Z południowej Nubji kot dostał się do Azji, a tem samem i do Arabji, zkąd znów przywędrował do Rzymu i zachodniej Europy. Nie z Egiptu zatem przybył do nas, albowiem egipcjanie obawiali się wywozić święte zwierzę po za granice kraju.

— Złożono w redakcji naszej wierną kopję „Madonny“ Corregia, której oryginał znajduje się w posiadaniu hr. P. w Krakowie. Kopji tej dokonał młody malarz D. M. i pragnie ją spieniężyć celem zyskania funduszu na podróż do szkoły monachijskiej. K. W. ofiaruje rs. 35—kto da więcej?

Nekrologja.

† W dniu dzisiejszym, po ciężkiej i długiej słabości, zasnął w Bogu ś. p. Jan Aleksander **Kerntopf,** fabrykant fortepianów, przeżywszy lat 71. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m., w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —3808—

† Ś. p. Walerja z Klickich 1-go ślubu Rykowska, 2-go **Schimelfening,** w dniu 18 b. m., po długich cierpieniach zakończyła życie we wsi Rycicach, powiecie przasnyskim; dzień żałobnego nabożeństwa później ogłoszony zostanie. —3810—

† W sobotę, dnia 10 listopada, jako w wigilję imienin, odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Marcina **Lipieńskiego,** w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na które pozostała żona z córkami, zięciem i wnukami zaprasza krewnych i życzliwych. —3801—

† W dniu 10 b. m., w sobotę, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **9-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. doktora Hermana **Fudakowskiego,** na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —3788—

† Jutro, dnia 10 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Filipiny z Gagatnickich **Freisler,** odprawioną zostanie za spokój duszy w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej** zrana, msza żałobna, na którą pozostały mąż i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3806—

† W poniedziałek, dnia 12 listopada, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **8-ej** zrana, jako w dniu imienin, odprawioną będzie msza św. za duszę ś. p. Marcjanny **Stevich,** na którą pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3797—

Z Cesarstwa.

Petersburg 7-go listopada.—W tutejszym wojennym sądzie okręgowym rozpocznie się w miesiącu listopadzie proces przeciwko byłemu urzędnikowi intendentury, radcy tajnemu Rosickiemu. W sądzie prezydować ma jenerał-lejtnant Słucki, oskarżenie popierać ma trzech prokuratorów wojennych.

Petersburg 7-go listopada.—*Nowoje wremja* opowiada, że w zeszłym tygodniu w liczbie przesłanych z Petersburga dwom berlińskim firmom sturublówek znalazły się dwa bilety oznaczone jednakowemi literami i jednym i tym samym numerem. Specjaliści uznali obadwa bilety za równie dobre, co wyłącza wszelkie przypuszczenia fałszerstwa i każe domyślać się tylko prostej pomyłki. „Usłużni jednak ajenci, powiada *Nowoje wremja*, uznali za właściwe telegrafować o tem zdarzeniu do innych giełdowych centrów.“

Petersburg 7-go listopada.—Dzięki ostatnim zaburzeniom wynikłym w Serbji, sprawy jej znowu weszły na porządek dzienny w prasie rosyjskiej. Oto co pisze *Nowoje wremja*: „W Serbji zawieszono gwarancje konstytucyjne, a prasa oddaną została pod cenzurę urzędników rządowych. Zwykły porządek administracji zmieniony. W Serbji wszczęła się wojna—wojn między armją spełniającą wolę króla a narodem. Rozterka między rządzącymi a rządzonymi rozpoczęła się od owej pory, kiedy Milan, powodowany przez nieliczną partję belgradzkich polityków, zawarł niekorzystny dla kraju traktat handlowy z Austrją. Ekonomiczne interesa złożono na ofiarę wyższym względom politycznym, wymagającym dobrowolnego poddania się rządu serbskiego rządowi austrjackiemu.“ Taką wywiódłszy genezę niezadowolenia części narodu serbskiego z dzisiejszego rządu, opowiada dalej *Nowoje wremja*, że kiedy po wojnie tureckiej pomiędzy Petersburgiem a Wiedniem nastąpiło porozumienie, lubo nieujęte w formę oficjalną co do rozgraniczenia sfery działania i wpływów na półwyspie bałkańskim, a Rosja odtąd przestała opiekować się Serbją i popierać jej interesa, Risticz, ówczesny przedstawiciel księztwa, zmuszony był zbliżyć się do Austrji i nawet szukać w niej opieki. Wtedy to przyjął on zobowiązanie zawarcia z Austrją w pewnym oznaczonym terminie konwencji kolejowej. Pomimo czynionych usiłowań, aby termin ten odwlec, okoliczności złożyły się niepomyślnie, Risticz upadł, ster rządu dostał się w ręce ministrów-austrofilów i co jeszcze gorsza liberałów. Piroczanac i Mijatowicz, uwiódłszy niedoświadczoną inteligencję serbską widmem swobody politycznej, oderwali jej uwagę od spraw ekonomicznych i sprzedali Serbję francuskiemu towarzystwu Bontoux i Austrji. Naród niebawem odczuł skutki tego, niezadowolenie się wzmagało. Dopełniła miary agitacja wyborcza. Sfery rządzące dostrzegły, że tylko siła może je utrzymać u władzy. Wówczas zaczęto mówić o kandydaturze księcia Piotra Karageorgiewicza. Po powrocie z Niemiec król Milan, przeświadczony o wierności dla siebie oficerów i armji, wydał dekret rozbrojenia milicji, to jest całej dorosłej ludności. I oto „dekret wprowadza się w wykonanie. Włościanie nie chcą rozstawać się z bronią, armja zmuszoną jest postępować jak w kraju nieprzyjacielskim. Telegraf przyniósł nieco szczegółów o nieporządkach w okręgu zajczarskim, dokąd posłano wojska z Belgradu; według wiadomości dziennikarskich, bunt przeciw władzy króla Milana ogarnął całą Serbję, oprócz miast. Tam gdzie władze energicznie stawiły żądanie oddania broni, włościanie otwarcie i z równąż energją odmawiali posłuszeństwa, a tam gdzie postępowały ostrożnie i oględnie, włościanie spokojnie i przyjaźnie wdawali się w pertraktacje, ale broni również oddać nie chcieli. W niektórych miejscowościach włościanie odbierali wziętą już im broń i odbijali aresztowanych za nieposłuszeństwo. Głucha ta wojna toczy się już w Serbji od pierwszych dni października i jeżeli okazała się potrzeba wysłania części garnizonu belgradzkiego na pomoc wojskom dyslokowanym w okręgu zajczarskim, to przypuszczać należy, że zaszły tam poważne starcia i że zbrojni włościanie odparli wojska regularne. Obecny kryzys może przybrać bardzo niebezpieczny obrót dla rządu króla Milana, jeżeli część armji połączy się ze zbuntowaną milicją.“

Ostatnia poczta

„Kurjera Warszawskiego“.

Paryż 7-go listopada.—Komisja inicjatywy parlamentarnej odrzuciła wniosek Laroche-Jouberta, żądający postawienia ministrów w stanie oskarżenia, tudzież wyboru komisji dla zbadania sprawy tonkińskiej.

Paryż 7-go listopada.—Dalszy kredyt żądany na wyprawę tonkińską wyniesie około $9\frac{1}{2}$ miljonów fr. Ponieważ admirał Courbet objął naczelną i wyłączną komendę całej wyprawy, tak że rozkazy odbierać będzie wyłącznie od prezesa gabinetu, Fer-

ry'ego, uważa się komisarz cywilny, p. Harmand, za usuniętego i podał się do dymisji.

Paryż 7-go listopada.—Poselstwo chińskie rozesłało do dzienników następujący komunikat: „Wskutek odczytania depeszy posła Tricou z trybuny w izbie deputowanych przez prezesa ministrów musiał rząd chiński niezwłocznie założyć protest. Rząd tenże udzielił rozkaz markizowi Tsengowi, aby wystosował do ministra spraw zagranicznych notę urzędową, w której wyraziłby zdziwienie z powodu przypisywanego Li Hung Changowi zachowania się, także zapewnił, iż rząd chiński pokłada zupełną ufność w markizie Tsengu. Ta nota przesłaną została rządowi francuskiemu w dniu 5-ym b. m."

Londyn 7-go listopada. — Waddington otrzymał bardzo pokojowe instrukcje, których treść zdolną będzie uspokoić zarówno Anglję, jak Chiny. Podczas bankietu lorda-majora Waddington myśli przemówić w duchu swoich instrukcyj. Francja chce zadowolić się okupacją Sontayu, celem poskromienia „czarnych flag". Gdy to się stanie, nowy poseł Patenôtre uda się do Pekinu, wioząc projekt traktatu, przyznający Chinom znaczne powiększenie terytorjum na lewym brzegu Czerwonej Rzeki. Oprócz tego otrzyma Patenôtre pełnomocnictwo zawarcia z Chinami traktatu handlowego, który ubezpieczy w równej mierze interesa Chin, Francji i Anglji.

Rzym 7-go listopada. — Dziennik *Kapitan Fracassa* donosi, że bulla, pozbawiająca Panteon charakteru świątyni w razie pomieszczenia w tymże grobu Wiktora Emanuela, jest już wygotowaną.

Belgrad 7-go listopada. — Na rekwizycję komisarza królewskiego w Zajczarze aresztowano dzisiaj w nocy najwybitniejszych członków komitetu radykalnej partji w Belgradzie: Pasicza. Teodorowicza, Raszę, Miłoszewicza, profesora Gersicza, Andrzeja Nikolicza, Tauszanowicza i profesora Giaję (wiadomo z depeszy porannej, że Pasicz zdołał umknąć, *przyp. red.*).

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 9-go listopada.

W Gałaczu zgromadziła się komisja dunajowa pod przewodnictwem konsula austrjackiego Bolesławskiego.

Wiedeń 9-go listopada.

Z Belgradu telegrafują o krążących tamże pogłoskach, jakoby w Krainie i Niegotynie wybuchł także ruch powstańczy. Część powstańców usiłowała wtargnąć do Zajczaru.

Budapeszt 9-go listopada.

W Zala Loewe ubiegłej nocy tłum uzbrojony gotował się do napadu na żydów. Pandurzy dali strzały, na które odpowiedziano. Dwóch zaburzycieli porządku padło. Dokonano licznych aresztowań.

Paryż 9-go listopada.

Challemel Lacour udaje się dzisiaj do Cannes; tekę jego objął zastępczo Ferry.

Paryż 9-go listopada.

Izba deputowanych odrzuciła na wczorajszem posiedzeniu wniosek dep. Lacroix o rozszerzeniu autonomji gminy paryskiej, z uwagi, iż interesa takowej związane są ściśle z interesami państwa. Rząd wniósł żądanie kredytu na wyprawę do Tonkinu.

Paryż 9-go listopada.

Okręt transportowy „Mytho", który dnia 20-go b. m. odpływa do Tonkinu, uda się naprzód do Algieru, celem zabrania na pokład szwadronu jazdy.

Belgrad 9-go listopada.

Aresztowani przewódcy radykalistów: redaktor Teodorowicz, burmistrz Pirotu, Miłoszewicz, handlarz tytoniu Tauszanowicz, profesorowie: Jowan Simicz Gersicz i Andrzej Nikolicz, sekretarz w ministerjum finansów Michajłowicz i kupiec Stefanowicz postawieni zostaną przed sądem wojennym.

Belgrad 9-go listopada.

Główne pozycje powstańców są już zajęte. Na wzgórzach Kalafatu i w okolicy Czystej Brodicy wojsko obsaczyło oddziały, które oświadczyły gotowość poddania się. Stracenie profesora Jowana Gjai nie zostało dotąd potwierdzonem; może trzymanem jest w tajemnicy.

Petersburg 9-go listopada.

Nowoje wremja donosi, iż rada państwa poświęciła już dwie sesje obradom nad nową ustawą uniwersytecką. Pogłoska o odrzuceniu projektu ustawy jest fałszywa. Na 150 artykułów statutu dotąd rozstrzygnięto dopiero 6.

Petersburg 9-go listopada.

Jednocześnie z wprowadzeniem reformy w urządzeniach więziennych mają być zaprowadzone fabryki więzienne w Petersburgu, Moskwie, Charkowie, Kijowie, Odesie, Kazaniu, Rydze i Niższym Nowgorodzie. Dochód z produkcji tych fabryk będzie w części wydawany aresztantom po odbyciu przez nich terminu kary, reszta zaś dochodu zostanie zaliczona do miejscowych funduszów więziennych.

Petersburg 9-go listopada.

Kompanja kapitalistów, z udziałem kilku wielkich firm francuskich, zamierza urządzić na wiosnę roku przyszłego olbrzymi zakład budowy statków morskich. Na miejsce fabryki wybrano miasto Nikołajew.

GIEŁDA.
Dnia 9-go listopada roku 1883-go.

Nienormalną znów była działalność giełdy warszawskiej. Pokup nader mały — prawie żaden— sprowadził znów kursa poniżej równi berlińskiej. Usposobienie w ogóle było bardzo słabe i chwilowo tylko niektóre weksle podnosiły się w cenie, podczas gdy inne, których więcej ofiarowywano, obniżały się. Niechęć ta tłumaczy się wahaniami kursu rubli w Berlinie i niepewnością kierunku działalności, przy których to warunkach dwa dni bezczynne, tj. jutrzejszy—z powodu uroczystości Lutra i niedzielny—mogą wielką sprawić różnicę, której rozmiary ani też kierunek przewidzieć się nie dają. Kupować więc nikt nie chciał, a zmuszeni koniecznością spełnienia zobowiązań do sprzedaży oddawcy znaczne ustępstwa czynić musieli. Z zebrań przedgiełdowych dzisiejszych donoszą o żądaniach za 100 rs. podniesionych o $^1/_4$ marki do 197.50. Kurs ten jednak jest o 25 fenigów niższym od obietnic, pod których wpływem wczoraj operowano.

Za weksle na **Berlin** żądano 50.65 — o $2^1/_2$ kop. wyżej niż wczoraj. Z początku za długo- i krótkoterminowe płacono kurs początkowy wczorajszy $50.57^1/_2$, później długoterminowe podniosły się do 50.60, gdy przeciwnie krótkoterminowe przy większej podaży obniżyły się w cenie i doszły do 50.55, który to kurs zaledwie w końcu płacić chciano.

Na pomniejsze miasta niemieckie małą ilość krótkoterminowych po 50.50 i 50.45 sprzedano.

Na **Londyn** obrotów nie było. Żądano za 1 f. st. 10.24, jak wczoraj.

Na **Paryż** za 100 fr. 40.90 żądano, bez zmiany. Płacono zaś $40.82^1/_2$, a później przy nieco większym pokupie aż do $40.87^1/_2$.

Na **Wiedeń** tak płacony jak żądany kurs podniósł się o 5 kop. na 100 fl. Żądano 85.75, płacono 85.55 i 85.50.

Listy likwidacyjne w kursach żądanych prawie niezmienione. Za większe płacono 87.75, również w niewielkich ilościach przy żądaniu 87.90. Za mniejsze 87.75 żądano. Pożyczka wschodnia nominalnie w żądaniu 91 notowana.

Listy zastawne ziemskie prawie bez zmiany—nisko. Popyt jednak o nie był nieco większy. Notowano serję I 100.10, 100, 99.90, serję II 99.95, 99.90 i 99.80, serję III 99.95, 99.90 i 99.75 w żądaniu. Sprzedano partję lit. A serji II-ej po 99.70 i 99.80.

Listy miejskie trochę lepiej w serji III notowane. Sprzedano ich bowiem pewną ilość po kursie 92.75 wczoraj żądanym, dziś żądano 93. Serja IV 91.45 w żądaniu, sprzedawana po 91. Serja I i II 96.50, 93.25—bez zmiany.

Łódzkie bez ruchu—86, 85, 84.

Akcje cukrowniane coraz wyżej. Kupiono dziś partję józefowskich po 580, leonowskich po 225. Akcje fabryki cukru Częstocice dziś pierwszy raz notowane na cedule. Sprzedawano je po 330 i po tej cenie byli jeszcze kupujący, żądano 350. Akcje są wystawione na 250 rs.

Godzina $12^1/_2$. Usposobienie słabe, brak wszelkiej chęci do interesów.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego dnia 9-go listopada 1883 roku.

Jak zwykle w piątek, zaofiarowanie dziś małe, a zresztą i stan powietrza wiele się do zmniejszenia dowozów przyczynił.

Rano — przy rozpoczęciu czynności—znalazło się na targu około 150 korcy żyta i 100 korcy pszenicy, ziarna dowiezionego osią w gatunkach bardzo różnych, przeważnie zaledwie średnich.

Usbosobienie było słabe i niechętne, małe te ilości jednak znalazły kupców w właścicielach wiatraków, którzy je dosyć szybko rozkupili.

Później trochę z próbek ofiarowywano około 400 korcy pszenicy i 300 żyta, ale kupców nie było. Targowano wprawdzie, ale do tranzakcyj nie doszło.

Za owies — którego również bardzo niewielkie ilości osią dowieziono do 3 rs. 50 kop.— bez zmiany płacono.

Siana i słomy dosyć dużo dostawiono.

Za pud siana 30—50 kop., za pud słomy 25—28 kop. płacono.

Targ w ogóle bardzo słaby i o wiele niżej od innych nawet piątkowych targów pod względem ożywienia stojący.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Ruch na targach panuje bardzo wielki, dowozy obfite i ceny w ogóle nieco niższe.

Chleba bochenek trzyfuntowy kosztuje 14 kop.

Mięso wołowe nieco taniej, na skutek konkurencji wytworzonej przez jednego z rzeźników, który wynalazłszy środki tańszego nabywania bydła stepowego, czy też jego sprowadzania, znacznie obniżył cenę mięsa. Tak więc u rzeźników w ogóle już po obniżeniu mięso na rosół kosztuje 14 kop., zrazówka i kzyżówka 15, polędwica $22^1/_2$ kop. za funt. U rzeźnika, o którego przedsiębiorczości wyżej wspominaliśmy, mięso równie dobre o $1^1/_2$ kop. na funcie taniej się sprzedaje.

Cielęcina od dyszka i boczka 20 kop. Z bukatów 17 kop. Górka 18 kop. Mostek i inne części po 16 kop. za funt. Nóżek cztery 20 kop., móżdżek 18 kop.

Baranina tania. W ćwierci 14 kop., inne części 10 kop.

Wieprzowina od szynki i boczku $16^1/_2$ kop., schab 18—20 kop , inne części 15 kop.

Prosię małe 60 kop., większe rs. 1 kop. 10.

Zwierzyna nieco taniej. Zając od 1 rs. do 2 rs. za sztukę. Kuropatew para 1 rs. 20 kop., jarząbków para rs. 1, kwiczołów 50 kop., kaczki dzikie para 1 rs. 50 kop., cyranki para rs. 1.

Również taniej srochę drób'. Gęsi bitych obfity dowóz. Bardzo tłuste 2 rs., ale od rs. 1 kop. 20 dostać można. Kaczki od 50 kop. do 1 rs. za sztukę. Kurczęta duże żywe $37^1/_2$ kop. sztuka. Kaczki żywe od 60 kop., gęsi od rs. 1 kop. 20 żywe, indyczki od rs. 1, indory rs. 1 kop. 50 do 2 rs.

Ryby niezbyt drogie. Żywe szczupaki duże po $37^1/_2$ kop. za funt, małe po 30 kop., karpie i liny żywe 30 kop. Sandacze śnięte duże po 20, małe po 16 kop., szczupaki śnięte 20 kop., leszcze 18 kop. za funt.

Nabiał bez zmiany. Śmietana 40 kop., śmietanka 25, kremowa 50—60 kop. kwarta, mleko świeże 11, zbierane 7 kop. kwarta. Serek mały 25—35 kop.

Masło bardzo piękne i dobre świeże u kolonistów od 37 i pół do 50 kop. za funt.

Jaj kopa 1 rs. 50 kop.

Jarzyny na zapasy zimowe dosyć drogie. Ziemniaki 2 rs. 70 kop. do 3 rs. 50 kop. za korzec płacić trzeba. Kapusty kopa od 1 rs. do 3 rs. stosownie do wielkości i ścisłości główek, włoskiej kopa 1 rs. 80 kop., czerwonej 1 rs. 50 kop., brukwi korzec od 1 rs. 10 kop., buraków ćwikłowych 2 rs. 10 kop., marchwi zwyczajnej 1 rs. 50 kop., tak zwanej karotki 1 rs. 80 kop. Pietruszki pęczek 15 kop., selerów średnich kopa 1 rs. 20 kop., porów 30 kop. kopa, cebuli ćwierć 1 rs.

Kalafiory małe 10 kop., pomidory małe od 2 kop. za sztukę.

Owoce trzymają się w mierze. Jakłka i gruszki stosunkowo tanie bardzo. Jabłek kopę dużych za 1 rs. 20 kop., gruszek za 1 rs. 50 kop. dostać można. Śliwek resztki 18 kop. za funt. Winogrona zagraniczne 30 do 40 kop. za funt. Arbuzów już mało 40 kop. sztuka. Borówek garniec 20 kop., Żurawin 30 kop.

Grzybów prawie nie ma na targu. Suszonych funt 75 kop.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 8-ym listopada r. 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Kurowski, Sławiański hotel,—Nalewki, Benjamin Rozenblum dla Czernichowa, — Jakób Salmon Rozenstein, Nalewki,— Schach, Dzielna, — Abrahm Metzkier, Franciszkańska, — Ciepła 22, Stankiewicz Stefan, — Wojewódzki,—Wojewódzki, — Długa, własny dom pani Korcińskiej,—Wspólna 32, Golche, — Chmielna 22, Gustaw Haensel, — Marjańska nr 5, Motek Gewiksman,— Niwa, Grzybowska 27,—Nalewki, Cederbaum,—Hotel Wenedik, Owschej Zilberstein.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *16-letniemu Arturowi Op.* — Prosimy zgłosić się osobiście do redakcji około godziny 8-ej wieczorem.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Trzpiotka" (po cenach dawniejszych). Jutro: „Mignon".—SALE REDUTOWE. Dziś: Koncert p. Sauret'a ze współudziałem pani Klamrzyńskiej i orkiestry teatru wielkiego pod dyrekcją p. J. Rebiczka, kapelmistrza. Jutro: „Na jedną kartę". — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Nerwowi" i „Aby handel szedł". Jutro: „Pierścień rodzinny."

— Dr **W. Sztembarth,** Marszałkowska nr 34, przyjmuje jak dawniej od 4 do 6 po poł., zaś w dnie świąteczne od 9 do 10 rano. (3694)

— **Lekarza** poszukuje osada Przedecz, w gub. warsz., pow. włocławskim. Pensja roczna 200 rs., wolna praktyka, okolica zamożna, apteka elegancko urządzona, wiadomość u aptekarza na miejscu. (1105

Dr Kalikst **Pawłowski** Świętokrzyska nr 17, przyjmuje do 10 zrana i od 4 do 6 po poł. z chorobami: dziecięcemi, wewnętrznemi i kobiecemi. (3757

LECZNICA
Nowy-Swiat nr 55 (wprost Ordynackiego).

Od 9—10. Choroby weneryczne i skórne, dr **T. Żera**.
Od 10—11. Choroby szczęk i zębów, dr **Piotrowski**.
Od 10—11. Choroby wewnętrzne, specjalnie gardła i płuc, dr **J. Pawiński.**
Od 11—12. Choroby weneryczne i skórne, dr **J. Diehl.**
Od 11—12. Choroby nerwowe i organów moczopłciowych, dr **M. Brunner.**
Od 12—1. Chor. uszów, poniedziałki i piątki, dr **Taczanowski.**
Od 12—1 Choroby wewnętrzne, codziennie, prócz poniedziałku i piątku dr **Baczyński.**
Od 12—1. Choroby kobiece, dr **Rogoziński.**
Od 1—2. Choroby weneryczne i skórne, dr **T. Anders.**
Od 1—2. Choroby wewnętrzne i dzieci, dr **Zacharewicz.**
Od 2—3. Choroby chirurgiczne, dr **J. Zawadzki.**
Od 2—3. Choroby kobiece, dr **J. Szczygielski.**
Od 3—4. Choroby oczów, dr **Przybylski.**
Od 3—4. Choroby wewnętrzne, dr **Br. Chrostowski.**

Opłata za poradę 25 kopiejek. —203—

LECZNICA PRYWATNA
przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od 9—10. Dr **Jagniątkowski,** choroby właściwe kobietom, codziennie.
Od 9—10. Dr **Wójcikiewicz Feliks,** choroby wewnętrzne, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od 10—11. Dr **Zawisza Konrad,** choroby wewnętrzne, codziennie.
Od 10—11. Dr **Piaszczyński Józef,** choroby oczów, codziennie.
Od 10—11. Dr **Strasburger Mieczysław,** choroby chirurgiczne i zębów, codziennie prócz niedziel i świąt.
Od 11—12. Dr **Groer Franciszek,** choroby właściwe kobietom, codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od 11—12 Dr **Kosiewicz Antoni,** choroby gardła, krtani i jamy nosowej (laryngoskopia), codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od 12—1. Dr **Saski Władysław,** choroby wewnętrzne, codziennie.
Od 1—2. Dr **Sieragowski Paweł,** choroby weneryczne i skórne, codziennie.
Od 1—2. Dr **Wróblewski Jan,** choroby chirurgiczne, codziennie.
Od 2—3. Dr **Sipniewski Władysław,** choroby właściwe kobietom, codziennie.
Od 2—3. Dr **Korniłowicz Edward,** choroby nerwowe i umysłowe, leczenie elektrycznością, w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty.
Od 2—3. Dr **Rosenthal Kazimierz,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy ochronnej, codziennie.
Od 3—4. Dr **Heiman Teodor,** choroby uszne, codziennie.
Od 3—4. Dr **Kleinadel,** choroby weneryczne i skórne, codziennie. —3457—

— ***Harriet Hustler,*** nauczycielka języka angielskiego, Niecała nr 9. (1056)

— Pani Karolina ***Hurst*** udziela lekcyj angielskiego, Królewska nr 5, 3-e piętro od frontu. (3736)

— ***Krajewski, wyższy nauczyciel kaligrafji,*** udziela lekcyj pięknego pisania, Żelazna nr 39, mieszkania 14. (3791)

— ***Herbatę*** pierwszorzędnych chińskich plantacyj bezpośrednio sprowadzoną, po cenach hurtowych sprzedaje detalicznie ***dom rolniczy H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier.*** Senatorska nr 28, Plac resursy kupieckiej. (1082)

Józef Bandurski i S-ka.
Niecała 1, dom hr. Krasińskiego.

Węgiel kamienny najlepszy 1 rs., średni 95 kop. Drzewo brzozowe 18 rs. Sosnowe 17 rs. Odstawa punktualna. Połączenie telefonem z głównym składem, Okopowa nr 10. (3803)

— ***Mendel Blausztein z Wiskitek*** ostrzega, ażeby jego weksli nie nabywano bez jego wiedzy. (1127)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Pannie *C. J.* — Odpowiedziałem *poste-restante.* *Otton Michał.* (3804)

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 9-go listopada 1883 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 65	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.24	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 75	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.10	—.—
m.	99 90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 50	—.—
„ „ „ II	93 25	—.—
„ „ „ III	93.00	—.—
„ „ „ IV	91 45	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	89.90	—.—
małe.	87.70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.00	—.—
II „ „ rs. 100	91.00	—.—
III „ „ rs. 100	91.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	330.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	330.
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	320.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	175.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1375.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	575.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1175.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	950.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 190 5/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 52 7/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 11 1/9.
Od listów likwidacyjnych kop. 174 4/9

TARGI „na placu Witkowskiego"
Dnia -go listopada 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	870
„ „ wyborowa .	—	—	900	930
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	585	630
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	325	350
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 8-go listopada 1883 r.

Pszenica wyborowa 148—156, średnia 132—144, ordynaryjna 115—128.
Żyto wyborowe 106—108, średnie 99—103 ordynaryjne 95—97.
Jęczmień wyborowy 104—109, średni 95—99. ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 90—95 śred. 82—88, ordynaryjny 75—80.
Groch 109—130. **Gryka** —.—.—. **Kasza jaglana** —.—.—. średnia —.—.—. ordynaryjna —.—.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:
z dnia 9-go listopada 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 72.
„ wiadro rs. 8 kop. 36 3

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15pp	2	45pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20pp	8	25r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	8	53r.	7	14w.
Pocztowy 3 klasy	4	5pp	1	53pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43w.
Pocztowy 3 klasy	6	48 w.	3	33p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14r.
Pocztowy	10	20r.	6	58w.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t, p.
Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 2854

Siano Nadwiślańskie, Owies, Słoma,
do sprzedania. Kantor wynajmu karet, plac Warecki № 18. 4336

41 Nowy-Świat 41

ZAKŁAD
FRYZJERSKI,
w PERFUMERJI
à LA RENAISSANCE

otworzył salony dla Dam i Panów, czesanie wykonywa się podług ostatniej mody paryzkiej, tak w zakładzie, jako i na mieście.
Wszelkie roboty wchodzące w zakres tego fachu, wykonywa się z największą elegancją i gustem.
Liczna a doborowa **Klijentela** wciąż wzrastająca świadczy o dobroci i elegancji robót zakładu; z czem mam honor się polecić Sz. Publiczności.—**J. Smosarski.** 2809 r

Nowy-Świat **Nowy-Świat**

41 Nowy-Świat 41

WEZWANIE.
Komu jest wiadome miejsce zamieszkania Józefa Pocieszkowskiego, proszony jest w bardzo ważnej sprawie złożyć bliższe informacje w Kantorze Redakcji pod lit. W. Z. 2894

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT i FORTEPIANÓW
GEBETHNERA I WOLFFA,
otrzymała na skład główny:
Natanson Ludwik Dr. Med.
Teorja jestestw idyodynamicznych
(Zarys psychologji naukowej).
Cena rs. 1 kop. 20.
Tegoż autora:
Krótki rys anatomji ciała ludzkiego.
Cena 75 kop. 2856

NAJNOWSZE NUTY!
I. a) **Album Tatrzańskie**, transkrypcja na fortepian J. Paderewskiego, z melodyj ludu Tatrzańskiego.
b) **Pieśń Zakopańska** ze słowami, układ na fortepian i do śpiewu. J. Kleczyńskiego.
II. **„Na lagunach"** walc z najnowszej operety Jana Straussa „Noc Wenecka" (Eine Nacht in Venedig) na fortepian oraz do śpiewu (fortepian może być grany osobno).
Wydawnictwo **„Echa Muzycznego i Teatralnego."** Cena egzemplarza kop. 40.
Do nabycia w Redakcji (Senatorska № 18, w biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera) oraz we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 2782R

GORSETY!
w różnych gatunkach, oraz i dla osób ułomnych, wyrabia fabryka egzystująca od 25 lat, mająca tę specjalność iż fason nadaje tylko w kraju, nie zaś w prasowaniu, w skutek czego Gorsety są trwalsze i nie wychodzą z formy.— Z czem poleca się łaskawym względom JW. Pań. 4397
K. Staniszewska,
Podwal № 20, w podwórzu na dole.

BANK HANDLOWY w Warszawie,
podaje do wiadomości WW. Panów Ziemian i Kupców zbożowych, że rozszerzywszy działalność swego wydziału towarowego w kierunku **komissowej sprzedaży zboża,** załatwia takową tak na rynku tutejszym jak zagranicą.—Odpowiednio urządzone **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga, drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, dają możność przyjmowania transportów wprost z wagonów na wagę i pod klucz magazynu, skutkiem czego unika się częstego uszkodzenia lub uronienia towarów, zdarzającego się na otwartych rampach kolejowych.—Na dostarczony towar wydawane być mogą **zaliczenia.**—Przybyłe do magazynów transporta kolejami, korzystają w ciągu dni 30 w razie dalszej wysyłki z najtańszych taryf przewozowych bezpośredniej komunikacji.
Taryfa opłat pomieszczoną została w numerze 288, w wydaniu wieczornem.

Ważna wiadomość dla Dam.
Specjalny Zakład
Kroju Sukień
i wszelkich fasonów. W **8** do **12** lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad. Nauka, polegająca na wyrachowaniu technicznem p. Burżoa, tak jest niezawodną, iż nigdy nie potrzebowała ulepszeń, a mimo to o tyle jest zrozumiałą, że każda uczennica po **4** lekcjach skroić może. Że teorja ta jest doskonałą, świadczy fakt, iż uczennice, kończące mój wykład otworzyły magazyny, cieszą się ze strony publiczności uznaniem, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie, po skończeniu otrzymuje patent.—Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach). **ZALESKA, róg Podwala i Placu Zygmunta № 97 gdzie Apteka.** 4153

Kareta
podwójna, nowa, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość róg Białej i Chłodnej № 2, mieszkania 5. 4386

Księgarnia
TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki
w WARSZAWIE,
8. Chmielna 8.
poleca świeżo wydaną swoim nakładem
SERJĘ NOWELL POLSKICH AUTORÓW:

Hajota: Nowelle (w chromolitografowanej okładce). R. 1 k. 50.
Kraszewski J. I. Mozajka. Zbiór nowell i opowiadań. R. 1 k. 50.
Wilczyński. Obrazki i humoreski z życia. Rs. 1 kop. 20.
Zacharjasiewicz. Nowelle i opowiadania. Rs. 1 kop. 20. 2745r

MAGAZYN
EDW. LOTH,
ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

poleca w wielkim wyborze form najnowszych **Kapelusze filcowe dla dam i dzieci,** czarne i w kolorach modnych, po cenie od rs. 1, 1½. 2, 2½, za szt., z najlepszych filców paryzkich, od 3 do 5 rs. Zamówienia wykończają się w najkrótszym czasie. **Do przerobienia na nowe formy** przyjmują się kapelusze filcowe, wszelkiego rodzaju i wykończają się obecnie w przeciągu 24 godzin. **Kapelusze ubrane w największym wyborze,** od cen nizkich do najwyższych.
PIÓRA strusie, fantazyjne, **SKRZYDEŁKA** czarne i kolorowe, **KWIATY** w gałązkach i bukietach, **ROŚLINY** sztuczne do ozdoby apartamentów. 2850r

---

BALSAMINU
po krótkim czasie użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna i krostki znikają z twarzy, skutek pewny. Kolor twarzy staje się czystym.

Cena rs. 1 kop. 80.

PUDER ROSALBINE
najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad.—Cena rs. 1, z puszkiem rs. 1 kop. 50. **Puder Rosalbine** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością.

W Perfumerjach: Kocha, Krak.-Przedmieście; Leona i Comp., Nowo-Senatorska № 4, a także **Nowy-Świat № 41, Perfumerje Rénaissance i Lipinka na rogu Niecałej i Wierzbowej.** 2707—r

---

Apteka
do sprzedania.—O bliższych warunkach dowiedzieć się można w **Aptece A. Ziemskiego** w Łomży. 4388

Panna
zupełnie uzdolniona do **kroju sukien damskich,** i do zarządzania pracownią, może znaleźć zaraz pomieszczenie za **b. dobrem wynagrodzeniem** w pierwszorzędnym magazynie w Odessie, znajomość ruskiego języka jest pożądaną. Wiadomość w Magazynie E. Loth, ulica Krakowskie - Przedmieście № 15. 2887R

Agenci i Fabrykanci!
Poszukuję artykułów do sprzedaży na miasto za prowizję. Oferty pod lit. X. 100, w biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 2888R

Wspólnik
potrzebny do interesu fabrycznego z kapitałem od 2—3,000 rs., od włożonego kapitału gwarantuje się 30%. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. J. T. 2886R

Buchalter i korespondent
obecnie procurista w interesie agenturowo-komisowym życzy sobie zmienić posadę. Reflektanci raczą zostawić adresy w biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska № 18, pod 1.200. 2889R

Nagrody rs. 3.
Dnia 8 b. m., zginął PIES, rasy ponter, czarny z białemi łatkami na łapach i pod szyją, przy obroży skórzanej był zawieszony łancuszek stalowy. Uprasza się o odprowadzenie na Senatorską 5, mieszk. 1, za powyższą nagrodą. 4393

W pracowni Sukien Damskich
W. Kowalewskiej,
Senatorska № 18, mieszk. 11, udzielają się lekcje kroju systemem Vorth'a, najpierwszego krawca w Paryżu, za cenę b. przystępną. 4343

Do sprzedania
Majątek Ziemski
odległy od kolei Nadwiśl. mil 2½ w gub. Lubelskiej, włók 22½ w tym lasu dobrego 3½ włóki, zabudowania wszystkie murowane, dwór o 8 pokojach, inwentarz żywy i martwy kompletny, w glebie pszennej, warunki b. przystępne. — Wiadomość: Warszawa, Miedziana № 13, u Rumińskiego. 2885R

Żądany jest
Majątek Ziemski,
od 50 do 80 włók, z łatwą komunikacją z drogami żelaznemi, w dobrej glebie, z wysiewami przeważnie pszenicy, z lasem na miejscowe potrzeby, z porządnymi budynkami, z obszernym dworem, w pięknym parku i ogrodami.— Uprasza się o szczegółowe opisy i plany dóbr, dworu, ilość wysiewów na morgi, gatunek warstwy rodzajnej i spodniej, stan lasu, inwentarza żywego i martwego, wykazy dochodu dóbr, podatków, serwitutów i innych ciężarów, opis budynków, nieużytków, łąk i wód. Tylko majątki z tak szczegółowymi opisami, mogą być reflektowane, z wyjątkiem majątków położonych w gubernji Płockiej, Łomżyńskiej i Suwalkskiej.—Reflektanci raczą się zgłaszać do Adwokata przysięgłego Ksawerego Smolińskiego, przy ulicy Długiej № 16. 4391

Wiadomość dla pp. Kupców w Królestwie, jako dom handlowy pod firmą
Józef Zeltt w Warszawie,
reprezentuje następujące Domy Zagraniczne:
G. H. Mumm & C., Reims, Wina Szampańskie.
Pater Arnold Mumm Frankfurt n/M., Reńskie.
Fischler & C., Bordeaux. Bordowskie.
L. Latour, Beaune, Burgundzkie.
L. Koester & C., Cette, Cettowskie.
Interesanci raczą się adresować:
№ 1 Żelazna-Brama. 2834R

Lekcje Buchhalterji
udziela J. DANILEWICZ, Autor.—Królewska № 13, przyjmuje od godz. 2—6 po poł. 4302

SĄ DO NABYCIA
Drzewka owocowe z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach jako wyborowe. Drzewek można dostać na rogu ulic: Górnej i Rozbrat № 1 policyjny. Okazy owoców obejrzeć można na młodych drzewkach na miejscu.
4142 **K. Górecki.**

OGŁOSZENIE.
Podaje do wiadomości publicznej, że spółka nasza sklepu przy ul. **Nowy-Świat 58,** pod firmą **KUCHTY i S-ka, Lodowni, Konserwatorów,** wszelkich przyrządów i maszyn dla zakładów gastronomicznych, wyrobów kuchennych, oraz bednarskich, z d. 1 Listopada r. b., została rozwiązaną, a sklep przeszedł na wyłączną własność moją, który nadal prowadzić będę pod firmą:
dawniej Kuchta i S-ka **K. WILKANS,**
Nadto z chwilą rozwiązania spółki, by zjednać sobie Sz. Kundmanów, ceny na towarach zniżam.—Z uszanowaniem 4389
K. WILKANS.

Operatorka odcisków
upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 10 do 3. Marszałkowska № 8 lit. C, mieszkania 2.
4373 **Rau.**

Subjekt handlowy
z kilkunastoletnią praktyką, mogący się wykazać bardzo chlubnemi świadectwami, włada i pisze językami polskim, ruskim i niemieckim, poszukuje umieszczenia w handlu lub fabryce. Oferty w kantorze Kurjera War. A. B. M. № 235. 4367

BROWAR
z prowincji, szuka odpowiedniej **lodowni** na skład piwa. Adres: lit. J. B., per F. Wedell, Gnojna № 11, Warszawa. 4364

Fabryka Pudełek
galanteryjnych, wszelkie pudełka papierowe i do biletów wizytowych, po cenach nadzwyczaj tanich, poleca **Sz. Irlicht,** ul. Twarda № 18, mieszkania 16. 4356

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że zakład mój zwany
Żelaznym Domkiem,
z powodu nie wykończenia restauracji, nie będzie otwartym w Sobotę jak było ogłoszonem, a w d. 15 Listopada, to jest we Czwartek, o czem zawiadamiam Sz. Publiczność.
4398 **Aleksander.**

Do sprzedania
Majątek Ziemski włók 28
pod Warszawą, z inwentarzem żywym i martwym, z ogrodem, parkiem i kaplicą. Pałac murowany, po większej części i budowle. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 27, mieszk. 1, do 11 rano i od 2 po południu. 2864R

Ważne dla Kupców!
Do sprzedania niżej kosztu w całkowitej partji **Obuwie** damskie, męzkie i dziecinne, wykwintnej i trwałej roboty, za parę tysięcy rubli, oraz skóry funtowe i groszkowe. Wiadomość w Dystrybucji Wernera, Elektoralna 47. 4396

Jest do sprzedania rosły
powozowy
KOŃ
ogier gniady, pół krwi angielskiej, lat 6.— Solec № 29. 4366

Klacz kasztanowata
wierzchowa, własnego chowu, młoda, półkrwi angielskiej, pięknej i silnej budowy, zupełnie ujeżdżona, bardzo spokojna, doskonale bierze przeszkody, do sprzedania przy ulicy Nowo-Zielnej № 36, codziennie widzieć można od godziny 9 do 12 w południe. Szwajcar wskaże. 4329

Łekcje Tańców
udzielam u siebie, po domach prywatnych i pensjach, w oddzielnych godzinach dla dzieci. Elektoralna № 28.— **W. Puchalski.** 4222

San Remo.
Opuszczając **Warszawę** o 10.15 wieczorem, staje się w **Wiedniu** na drugi dzień o 4.15 po poł., gdzie należy wypocząć blizko Südbanhofu. Z **Wiednia** o 7 rano—bez przerwy do **Mediolanu,** gdzie się staje o 6.30 rano. Ztąd można tegoż dnia jechać do San Remo, lepiej jednak wypocząć w Mediolanie do 2 po południu, aby stanąć w **Genui** o 6.35 wieczorem — nocować— rano 7.55 z Genui staje się w **San Remo** o 11.30 rano.
Podróż trwa 49 godzin i kosztuje 2-ą klasą 170 fr. = 70 rubli.
Hôtel Beau - Séjour.
Kuchnia wyborowa.—Ceny przystępne. R2669

W dniu 8 (20) Listopada r. b., odbywać się będzie w mieście Nowo-Mińsku, w drodze publicznej licytacji, sprzedaż pozostałości po ś. p.
Franciszce Radzińskiej,
składających się z domu drewnianego z facjatą, nowego, z ogrodem i zabudowaniem gospodarskiem, przy ulicy Warszawskiej położonego, oszacowanego na rubli srebrem 2,500, oraz ruchomości, sprzętów, obrazów olejnych, sreber i innych przedmiotów.— Sprzedażą kierować będzie miejscowy Rejent Jan Piekałkiewicz, na gruncie w domu wymienionym.—Po licytacji nastąpią działy, do których zaprasza się wszystkich sukcessorów, wymienionej spadkodawczyni. 4390

FABRYKA KWIATÓW
A. LESZCZYŃSKIEJ,
poleca łaskawym Paniom wielki wybór kwiatów na sezon zimowy po bardzo przystępnej cenie oraz przyjmuje wszelkie obstalunki jako to garnitury do sukien, bukiety, koszyki, patarafki, profitki i wszelkie inne obstalunki w zakres tej fabryki wchodzące. Nowolipie № 15, mieszk. 22, wprost skweru. 4246.

Kołdry gotowe
od rs. 5 k. 80; Tybetowe, od rs. 7 k. 50; wata z własnej fabryki i przyjmują się Kołdry do szycia. Podwal № 7. 3718
R. Koecher.

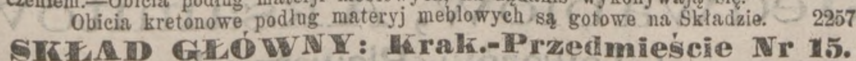
Nowy-Świat № 42, w oficynie na dole, wprost bramy, sprzedają się hurtownie i detalicznie
artystyczne Florenckie wyroby
ze słomy,
jako to: eleganckie koszyczki, bonbonierki i zabawki dla dzieci.—Wyrabiający kapelusze damskie, znajdą u mnie słomę florencką wykwintnie plecioną, szeroką, wązką, w rozmaitych kolorach, wszystko po bardzo zniżonych cenach,—z czem polecam się względom JW. i WW. Pań i Panów. 4194
Angiolina Fisti nata Sordi.

!! Płacę, najlepiej płacę!!
KUPUJĘ
Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro, od najmniejszej do największej ilości
sprzedaję o 50% taniej o 50%.
59. Nowy-Świat 59. dom za Świętokrzyzką, mieszk. 15.—**HENRYK JUWILER.** 259

Do sprzedania
za nader przystępną cenę: Urządzenie sklepowe, kilka Gablotek, Bufety, Lustro, Zegar, Szyldy, Garnitur Mebli z pokrowcami, zdatne dla każdego przemysłu, dwie **Maszyny szewckie** Mansfelda, cylindrowe, także **Pompka** z rurami, systemu Lesesta.—Wiad. w dystrybucji Wernera. Elektoralna № 47, rano do godz. 10, po poł. od 2 do 4. 4395

Powszechnie pożądane
Błamy Kóz Astrachańskich,
na futra damskie i męzkie, zastępujące zupełnie lisy, lecz od tych o połowę tańsze, oraz **Baranki** otrzymano w komis, które się po nader umiarkowanej cenie sprzedaje. — Twarda № 9a, mieszkania № 32, od 9-tej do 4-tej po południu. 4304

Fabryka Obić Papierowych
POD FIRMĄ
J. FRANASZEK,
egzystująca od 1829 roku:
poleca Szanownej Publiczności **OBICIA PAPIEROWE** tegorocznych paryzkich deseni, odznaczających się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładniem wykończeniem.—Obicia podług materji meblowych, na żądanie wykonywają się.
Obicia kretonowe podług materyj meblowych są gotowe na Składzie. 2257
SKŁAD GŁÓWNY: Krak.-Przedmieście Nr 15.



Stowarzyszenie Spożywcze
„MERKURY,“
posiada SKLEPY:

Nr **1. NOWY-ŚWIAT** **Nr 76.**
Nr **2. PODWAL** **Nr 17.**
Nr **3. ELEKTORALNA** **Nr 33.**
Nr **4. MARSZAŁKOWSKA** **Nr 45.**
Nr **5. KARMELICKA** **Nr 9**
Nr **6. KRUCZA róg HOŻEJ**
Nr **7. NOWO-SENATORSKA** **Nr 5.**

W sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie **produkty** spożywcze i kolonjalne, w gatunkach **wyborowych.** W sklepie przy ulicy Marszałkowskiej **Wino Bordeaux,** sprowadzane przez Zarząd z **Francji, Wina Węgierskie, firmy Stępkowskiego, Wódki, Araki, Likiery, firmy Schneidra, Wina Krymskie, począwszy od kop. 30 za butelkę,** oraz **Szampańskie od kop. 75 do rs. 2 za butelkę. Wina Krymskie** znajdują się też i w sklepie przy ulicy **Nowy-Świat, Elektoralnej, Kruczej i Nowo-Senatorskiej.**

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą **wpisu rs. 1, udziału rs. 10,** który opłacony być może, bądź w całości, bądź też kompletowany z przypadającej od zakupów dywidendy.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w **Sklepach Merkurego** otrzymują **marki dywidendowe** wyrównywające ilości zapłaconej gotowizny, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią także **kontrollę dla kupującej służby**

Oprócz tego można nabywać za markami: **drzewo, węgiel, pieczywo, wędliny, naftę** itd. — Zapisywać się na Członków można we wszystkich Sklepach i w Kantorze Podwal Nr 17. 2562—r

Nowo-otworzony Sklep pod firmą
„JÓZEFA i SPÓŁKA“,
Wspólna Nr 13, przy rogu Kruczej,
poleca w znacznym wyborze, po cenach umiarkowanych: **Kaszmiry, Towary łokciowe** z surowego jedwabiu (b. praktyczne), **Flanele, Barchany** i inne towary łokciowe, **Koronki, Wstążki, Nici, Bawełnę, Włóczkę, Roboty kanwowe, Krawaty, Perfumerje, Galanterje, Materjały piśmienne.** 2859

KOKOSOWE CHODNIKI
i WYCIERACZKI.
Białe ceratowe **OBRUSY.** | Wyborowego gatunku **CERATY.**
poleca najtaniej Skład Obić Papierowych
Seweryna Mazur i S-ki,
Plac Teatralny, obok Ratusza. 2584r

BÓL ŻOŁĄDKA
WINO Z PEPSYNY BOUDAULT
Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*
Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.
W Paryżu: **Hottot-Boudault,** 7, Avenue Victoria.
Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Steinera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

Skład Materjałów Aptecznych
LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO
MAGISTRA FARMACJI,
w WARSZAWIE, 2867r
róg Królewskiej i Marszałkowskiej,
zawiadamia, że otrzymał tegoroczny w najlepszym gatunku
Tran lekarski, żółty i biały.
Oliwę w najprzedniejszym gatunku do jedzenia i do użytku leczniczego.
Terpentynę francuzką z Bordeaux i takowe sprzedaję na butelki i beczki.
Poleca przytem towary apteczne do **aptek** i **apteczek domowych, artykuły do weterynaryjnego agronomicznego** i **technicznego użytku potrzebne,** poręczając dobroć, ceny przystępne i pośpiech w wykonaniu obstalunków.
Adres dla listów jak wyżej, dla telegramów Ziemiński, Warszawa, Marszałkowska.

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie żadnych części szkodliwych zdrowiu, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

„THE GUARDS HAIR-DYE“
Gwardyjska Farba do włosów.
Natychmiast zamienia czerwone i siwe włosy **na kolor trwały: czarny lub ciemny,** bez szkody włosów i skóry. Cena pudełka rs. 3, mniejsze rs. 2, z przesyłką pocztą 50 kop. drożej. — Skład główny w Warszawie u **Jana Kalinowskiego,** ulica Marszałkowska № 61, oraz jest do nabycia w Warszawie w Perfumerjach pp.: W. B. Śniechowski, plac Teatralny № 8; A. Lipink, ul. Wierzbowa № 1; Aleksander i Marcelli, plac Teatralny № 8; T. Szulc, ul. Bielańska № 7; w składzie materjałów aptecznych p. L. Ziemińskiego, ul. Królewska № 31 i w znaczniejszych magazynach fryzjerskich. 4242.

CENY
WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO
w Składzie Głównym
F. ŁAPINSKIEGO,
W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs. 1	kop. 55.
„ „ z własnej kopalni „Jan“, grubego, z odstawą	rs. 1	kop. —.
„ „ „ „ kostkowego, z odstawą	rs. —	kop. 95.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1	kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. —	kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą	rs. 16	kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „	rs. 17	kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „	rs. 18	kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.
F. ŁAPIŃSKI.
914 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

Zaraz do wynajęcia.
1. **Apartament w pałacu hr. Krasińskich,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 5, na 2 piętrze, świeżo tapetowany, złożony z dużego salonu o 3 oknach, 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, urządzony z wszelkiemi wygodami. W razie żądania, można do tegoż apartamentu jeszcze kilka pokoi odnająć.
2. **Mieszkanie przy ulicy Królewskiej № 25,** wprost Ogrodu Saskiego na 2 piętrze, złożone z 6 pokoi, z kuchnią, piwnicą, komórką i górą wspólną.

Powyższe lokale obejrzeć można na miejscu, w każdym czasie, co do warunków zaś wynajęcia należy się zgłosić do Kancelarji Konsulatu, w pałacu hr. Krasińskich, Krakowskie-Przedmieście № 5, w lewym pawilonie.

Tamże jest do zbycia **Biuro masiv mahoniowe,** (antyk), mogące być użytem również na kredens. 4360

TRAN LEKARSKI
tegoroczny żółty, oraz biały parowy, prawdziwy
LOFODZKI,
Wina Rabarbarowe, Wina Chinowe, Eliksir Pepsinowy, Ekstrakt Octowy, Schebeinin, środek na wygubienie odcisków,
poleca
APTEKA I SKŁAD WÓD MINERALNYCH
B. Wojcickiego,
NOWY-ŚWIAT № 33. 2791.R

PASZTETY
STRASBURSKIE,
świeże, w terynkach i puszkach, oraz krajowe na sposób strasburski, na funty,
poleca Handel
BRACI WRÓBEL. 2841r



WAŻNE DLA DAM. 4383

Perjodycznie, co pewien czas w ogłoszeniach różnych przedsiębierców nauki krawieczyzny, zjawiają się zjadliwe napaści, nie na mnie osobiście, lecz na system, którego jestem przedstawicielem, to jest na traktowanie krawiectwa nie jako ręcznego rzemiosła, lecz jako nauki i sztuki. Dla mnie ztąd szkoda żadna, gdyż oświeconej publiczności jest wiadomem, że napaści w ogóle ludzi z ręcznego tylko wyrobku żyć mogących na książki, na ulepszenia i maszynerje udogadniające i ulgę w pracy przynoszące powtarzają się zawsze i ciągle. Zawiść, — ta zjadliwa gadzina nie omija nigdy ludzi zdolniejszych.

Nie możemy ganić zawistnym ich napaści, boć nie mogąc bronić swego zastarzałego, czas i pracę marnotrawiącego sposobu rzekomej nauki, muszą koniecznie choćby dla chwilowego podtrzymania swych kramików, atakować uznany w cywilizowanym świecie nowy system. mijają się z prawdą. Wydanie 2-e, ogłaszają 8-m, które przedrukowane i wydane w broszurce z przestarzałych edycyj Tyryfoka r. 1874 i tych autorów, przeciw którym powstają, złożywszy niezrozumiałą i śmieszną gmatwaninę, ogłaszają za swoją metodę, dobrze, że takiej specjalności odmawiają mężczyźnie.

Najlepszą na te napaści z mojej strony odpowiedzią, będzie powołanie się na moją pracę p. t.: Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukien i okryć damskich w 8-ej edycji razem z przekładem ruskim, a niemieckim już wyczerpane, które opuściły prasę r. 1868, 1869, 72, 73, 75, 79, 81 i 83; na udzielony mi **dypłom pochwalny** na wystawie w Moskwie, na przyznane mi **patenty wynalazku**, w Paryżu, Brukselli i innych stolicach, na długoletnią praktykę, szybki i pomyślny rozwój szkół moich w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Petersburgu i nadewszystko na głos wielu uczni i uczennic moich, z których żadna, o ile wiem, ze szkół moich nie wyniosła pogardy dla książki, dla rysunku, w ogóle dla nauki i sztuki, jakiemi stała się dziś krawieczyzna, pod wpływem ogólnego dążenia do wzniesienia i uszlachetnienia tego wszystkiego, co do celów życia ludzkiego służy.

Szkoła moja, jak dawniej, tak i teraz ma na celu uwzględnienie tych dążeń i nauka w niej zawsze w tym kierunku prowadzi się i prowadzić będzie. Wpisy na kursy przyjmuję każdodziennie. Edycja **8** nowa, z 37 Tabl. zawiera drugą dodatkową metodę na sposób **francuzki,** poprawnie przezemnie ułożoną i takową udzielam **bezpłatnie** moim uczennicom. Cena podręcznika rs. 3.50, pomocniczej linijki krojowej rs. 1.50.—**K. Głodziński, Miodowa 1.**

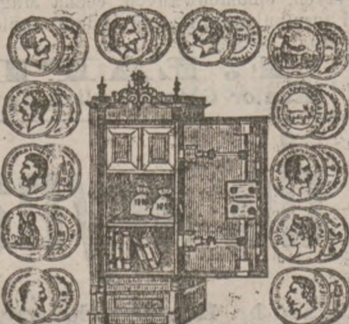
OPRAWA OBRAZÓW
Fotografji i Sztychów
USKUTECZNIA SIĘ NAJPRĘDZEJ i NAJTANIEJ
w Składach Obrazów
MAURYCEGO ROBICZKA,
41 Krak.-Przedm. 41 w WARSZAWIE 54 Marszałkowska 51.

Gatunków **Ram** (złoconych, czarnych, dębowych) jest **88.**
W razie potrzeby Ramki mogą być gotowe w ciągu paru godziu.
2616R

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846, 1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 560

PAPIEROSY POLSKIE
zwijane; cena: 10 sztuk 10 kop., 100 sztuk 1 rs.—Papierosy te ze względu na wyborowy gatunek tytoniu tureckiego, z którego są wyrabiane, a tem samem niezwykłą swą wartość, czynią zadość wykwintnemu gustowi Publiczności Warszawskiej.
Sprzedaż odbywa się we wszystkich dystrybucjach.
2883R **Fabrykant Wyrobów Tabacznych**
A. N. SZAPOSZNIKOW.

Magazyn Majolik i Pieców ozdobnych, fabryki
Księcia Michała Radziwiłła,
„NIEBORÓW”
ulica hr. BERGA № 4,
otrzymał bardzo bogaty wybór **objektów artystycznych majolikowych,** w zastosowaniu do obecnej pory urządzania i ozdób salonów.—Także nadeszły piece kolorowe i białe, a nadewszystko ozdoby kolorowe do pieców, majolikowe, jak gzymsy, medaljony i kolumny do tychże, co nader okazałą całość wytwarza. 2891R

Zakład artystyczno-litograficzny
i DRUKARNIA
MAXYMILJANA FAJANSA,
Krakowskie-Przedmieście Nr 52,
wykonywa wszelkie roboty **litograficzne** i **drukarskie** począwszy od robót drobniejszych jak **cyrkularze handlowe, blankiety, rachunki, adresy firmowe** i **rejestry fabryczne,** aż do robót wydawniczych, **artystycznych** i **illustracyjnych.**

Polecając się łaskawym względom nadmieniam, że oprócz znanej doskonałości wykonywanych robót, **ceny są jak najprzystępniejsze.** 2828R

SPECJALNY MAGAZYN
Jedwabiów, Aksamitów
i Towarów Bławatnych,
B. SZYSZKA,
w Warszawie, przy ul. Niecałej Nr 1, (dom hr. Krasińskiego).
Hurtowy i detaliczny skład Towarów jedwabnych, pół-jedwabnych i wełnianych, tak czarnych, jak i kolorowych, fantazyjnych, przyborów do sukien i palt, Materjały na pokrycie futer, Dolmanów i Polonez, otrzymał i poleca między innemi:
po cenach umiarkowanych:
Repsy meblowe, Adamaszki, Firanki, Artykuły na portjery i Kołdry gotowe. 2767R
Przy sprzedaży wypraw cena hurtowa.

BIŻUTERJĘ SREBRNĄ
NAJNOWSZĄ I NAJPIĘKNIEJSZĄ OTRZYMAŁ I POLECA **M. MANKIELEWICZ,** W GMACHU TEATRU POD FILARAMI.
2866.R

Limfa ospowa
(KROWIANKA),
zawsze świeżo zbierana
w Zakładzie dra Mączewskiego. w Warszawie.
Wyłączna sprzedaż w składzie głównym
H. KUCHARZEWSKIEGO
APTEKA, ulica SENATORSKA № 11
Igielnik na 2 szczepienia rs. 1; z przesyłką poczt. rs. 1 k. 20. 2723 R

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w roku 1884 potrzeba będzie

a) około **2340 kubicznych sażeni** miary ruskiej **drzewa opałowego,**
b) **podkładów.**
około 162000 sztuk zwyczajnych.
około 18000 sztuk sztosowych.
i około 43939,5 stóp bieżących miary angielskiej, czyli 66 kompletów podkładów wekslowych, długości oznaczonej w odnośnych warunkach technicznych.
c) **słupów telegraficznych dębowych,**
około 200 sztuk, długości 5 sażeń ross.
i około 1800 sztuk, dlugości 4 saż. ross.
d) **materjały drzewne**, jako to: deski, bale sosnowe, dębowe, brzozowe, olszowe, jesionowe, oraz forniery z mahoniu, orzecha amerykańskiego i drzewa brzozowego, — ilości i rozmiary których są szczegółowo określone w wykazie przez Zarząd drogi sformowanym.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 10 (22) Listopada r. b., w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi żelaznej złożyć opieczętowaną deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 15 z napisem „deklaracja na dostawę (wymienić przedmiot).“ — Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit kassy Głównej tejże drogi na złożone w gotowiźnie lub papierach wartościowych vadium, w summie wyrównającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Wybór stacji, do których mają być dostawione: podkłady, słupy telegraficzne i drzewo opałowe, pozostawia się deklarantom, z tem jednakże zastrzeżeniem, że na każdą obraną stację powinno być dostawionem nie mniej jak: 100 sażeni kubicznych russ. miary drzewa, 1,000 sztuk podkładów zwyczajnych lub sztosowych 5 kompletów t. j. około 3.330 stóp bieżących miary angielskiej podkładów wekslowych i 300 sztuk słupów telegraficznych.

Materjały drzewne krajowe miary angielskiej mogą być dostawione do jednej ze stacyj drogi żelaznej Nadwiślańskiej lub do Magazynu Głównego do tejże drogi na stacji Praga Nadwiślańska, materjały zas drzewne miary polskiej, oraz zagraniczne i forniery wszystkich gatunków, li tylko do pomienionego Magazynu.

Odnośne warunki techniczne na dostawę podkładów, słupów telegraficznych i drzewa opałowego mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych od godziny 10 rano do 2 po południu w Wydziale Gospodarczym i w biurach wszystkich Zawiadowców stacyj drogi żelaznej Nadwiślańskiej; warunki zaś dostawy materjałów drzewnych, jako też szczegółowy wykaz tychże w Wydziale Gospodarczym, oraz w biurach Zawiadowców stacyj: Warszawa, Lublin, Maciejów i Kowel.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo podzielenia każdej dostawy, jako też, zwiększenia lub zmniejszenia tejże o 30%. 2839R

Nauka i wychowanie.

Potrzebna jest zaraz nauczycielka, znająca gruntownie język francuzki i polski. Nowolipki 27A, mieszkania 6. 17538

Francuzka za konwersacją otrzyma obiad. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 3. 2401

Lekcje niemieckie klasyczne i konwersacji udziela nauczycielka. Nowy-Świat № 67, mieszkania 8. 16844

M. B. z Paryża, profesor języka francuzkiego i literatury, posiadający dyplom i upoważnienie, poszukuje miejsca stałego, albo demi-place i lekcyj. Adres: hotel Europejski w Warszawie, № 187. 2356.

Niezamożny student uniwersytetu, poszukuje lekcyj, lub innego odpowiedniego zajęcia. Złota 12, mieszk. 20, oficyna lewa, sień druga. 17299

Nauczycielka muzyki z patentem instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj. Sosnowa № 5, m. 25. Zastać można od g. 5 po połud.

Nauczycielka z patentem udzielająca języków i przedmiotów klasycznych, poszukuje lekcyj na godziny, miejsca stałego lub demi place. Dzieci prowadzi poglądową metoda. Wspólna № 21, mieszkania 19. 17437

Niemka pedagogicznie wykształcona, poszukuje lekcyj. Oferty składać proszę pod liter. A. E. w składzie papieru M. Festenstadt. Rymarska № 14. 17572

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub kondycji. Ul. Chmielna № 28a, mieszk. 19. Tamże potrzebny niemiecki za ruski lub matematykę.

Nauczycielka polka znająca język niemiecki, potrzebną jest do małych dzieci. Za honorarjum otrzyma obiad i dopłatę. Czas zajęcia się dziećmi od godziny 12—3. Tamże jest do sprzedania palto męzkie futrzane, oraz mufka z kołnierzem sobolowe i dolman syberynowy. Wiadomość: Królewska № 1, u rządcy domu. 17596

Potrzebną jest niemka do dwojga małych dzieci. Wiadomość u właściciela domu, przy ulicy Marjensztadt № 5. 17567

Francuzka guwernantka, życzy udzielać lekcje po 30 kop. za godzinę. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 17582

Potrzebną jest osoba do dzieci, znająca początki języka rosyjskiego, polskiego i niemieckiego z konwersacją. Wymagane także małe zajęcie się domowem gospodarstwem i obszycie takowego. Nowy-Świat № 57, mieszk. 8, od 4-ej do 8-ej. 17590

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Nowogrodzka № 3B, m. 7. 17457

Nauczycielka francuzka mając jeszcze kilka godzin wolnych, życzy sobie udzielać lekcje francuzkiego języka, z najnowszą metoda, za umiarkowaną cenę. Adres: Elise Hoffman Capt, ul. Niecała № 6, m. 13. 17446

Żądaną jest nauczycielka do początkujących dzieci, na wyjazd. Wiadomość: Praga, ulica Brukowa № 390, m. 7. 17422

Posady i prace.

Ogrodnik uzdolniony, żonaty, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w kraju, od d. 1 Stycznia 1884 roku. Wiadomość przy ulicy Hożej № 13/1681, u właściciela domu.

Student prawnik poszukuje zajęcia u adwokata. Adres: Hoża № 11, m. 12, od 7 godziny wieczorem. 17432

Potrzebne panny bardzo zdatne do staników i do upinania spódnic, za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Ulica Elektoralna 31, mieszkania 12. 17440

Człowiek młody poszukuje obowiązku pisarza w składach, ekspedytora w fabrykach, lub szwajcara, znający języki: rosyjski i polski, może przyjąć i w restauracji zajęcie. Z dotychczasowych służb posiada chlubne świadectwa. Gotów jest udać się na prowincję. Reflektanci raczą składać adresy w kantorze Kurjera pod lit. A. B. 2419

Paryżanka poszukuje miejsca do dzieci w Warszawie. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. G. 2423

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza, dobrej konduity. Ulica Widok № 16. 17466

Panna będąc w sklepie galanteryjno-dystrybucyjnym, z kaucją i rekomendacją, poszukuje takiegoż miejsca. Aleja Jerozolimska № 34, mieszkania 15. 17211

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, brunetka, poszukuje miejsca, do zarządu domem, u pojedyńczej osoby. Nowolipie № 14, mieszk. 5. 17242

Człowiek młody znający języki: polski, ruski i niemiecki, prosi o pracę. Nowe-Miasto № 5, mieszkania 21. 17357

Gorzelany kawaler, uzdolniony, zarządzający od lat kilkunastu większemi parowemi gorzelniami zagranicą, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia zaraz, lub od Nowego Roku. Wiadomość: Mokotowska № 5, mieszk. 11. 17414

Potrzebne są zdatne maszynistki do bielizny, Ul. Pańska № 38, mieszk. 5. 17373

Osoba młoda, życzy sobie przyjąć miejsce do wyręczenia pani w gospodarstwie lub też do sklepu, w Warszawie lub też na wyjazd. Wiadomość: Chmielna 35, mieszk. 11, oficyna lewa, 1-e piętro. 17423

Panny potrzebne są zaraz: uzdolnione do staników i podręczna. Wiadomość: Solna № 18, u właściciela domu, do godz. 10 rano i od 3 po południu. 17523

Potrzebna jest panna dobrze umiejąca szyć na maszynie. Leszno № 18, m. 40.

Potrzebne są panny podręczne do krawieczyzny damskiej. Ulica Żurawia № domu 7, mieszkania 10. 17541

Panna potrzebną jest zaraz do szycia rękawiczek na maszynie Rotha. Chmielna № 23, mieszkania 14, w lewej oficynie na parterze. 17515

2 uczniowie potrzebni są do cukierni.—Ulica Twarda № 18. 17524

Młoda francuzka poszukuje zaraz miejsca bony do dzieci, w porządnym domu. Wiadomość: hotel Krakowski № 18. 17487

Potrzebny tokarz na metal. Elektoralna № 7. w sklepie wyrobów kotlarskich p. Wolrath. 17564

Do huty szklannej Mariwil w gub. Wołyńskiej, potrzebni są szlifierze i jeden hutnik. Wiadomość: Belwederska № 3065/2, do właściciela p. Rychtera. 17575

Potrzebne zdolne uczennice do pralni, na stałą robotę. Wiadomość w pralni: ul. Orla № 10. 17589

Panny uzdatnione do szycia bielizny, do maszyny, jako i podręczne potrzebne są do nowo-otworzonego magazynu bielizny. Ul. Elektoralna № 20. 17577

Czeladnik stolarski uzdolniony w robotach meblowych, potrzebny zaraz, na stałe zajęcie. Nowo-Senatorska № 2. 17553

Kucharka potrzebna zaraz na wyjazd w gub. Wołyńską, znająca się na kuchni i do dozoru w gospodarstwie. Wiadomość: Belwederska № 3065/2, do właściciela. 17574

Potrzebny jest uczeń dobrej konduity, do składu wódek, któren już poprzednio w podobnym interesie pracował. Wiadomość: w handlu win pod Kometą, Krakowskie-Przedmieście 44/386 17579

Panny do snaczenia bielizny potrzebne są, do składu płótna, z fabryki Żyrardów. Marszałkowska № 67. 17598

Chłopcy potrzebni są zaraz, w wieku od 14 do 16 lat, do litografji Henryka Kohna. 3 Elektoralna 3. 2456

Potrzebne są panny zdolne, do staników i spódnic, do pracowni H. Sieraczek. Ul. Marjańska № 2 lit. A, mieszk. № 11. 17594

Chłopiec potrzebny jest do szewca. Walicków № 16, mieszk. 12. 17587

Potrzebna jest panna uzdolniona, do maszyny pończoszniczej i panienka do nauki. Szpitalna № 2, mieszk. № 9. 17558

Potrzebny jest uczeń, do zakładu felczerskiego. Ulica Marszałkowska № 37. 17560

Kupno i sprzedaż.

Żyrandol salonowy, kandelabry, stojące i ścienne, lampy ozdobne stołowe i wiszące, ample różowa i niebieska, wszystko prawie nowe, do sprzedania bardzo tanio. Sienna 3, mieszkania 4. 17137

Meble ozdobne salonowe, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżka, garniturek napoleonkowy, szafki do bielizny, firanki i kandelabry, szeslong, biuro, bardzo tanio do sprzedania. Zielna № 4, mieszkania № 1, pomiędzy Złotą i Chmielną

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur angielski, szafy rozbierane, tremo, łóżka, toaleta, umywalnia, nocne szafeczki, szafki do bielizny, kredens, stół jadalny, biuro, szeslong, komoda, biblioteka, regulator, firanki, dywany, lustra. Twarda № 6, na lewo w podwórzu, w pałacyku, mieszkania № 41. 17327

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 17306

Wyborowe kartofle stołowe po rs. 3 za korzec z odstawą, sprzedaje M. Chmielewski i Sp., Krak.-Przedm. 36. 17480

O 50 procent taniej, bo w mieszkaniu sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną. Senatorska № 20, mieszkania 16, wprost kościoła. 17481

Szafy sklepowe do sprzedania. Ulica Zakroczymska № 17, mieszk. 17. 17476

Garnitur mebli używanych, za bardzo przystępną cenę. Smolna № 8, m. 6. 2428

Fortepian do sprzedania za rs. 275. Hoża № 3, mieszkania 30. 17483

Maszyna do szycia Zingera, używana, bardzo dobra, do sprzedania. Twarda № 10, mieszkania 42. 17530

Do sprzedania damska garderoba i bielizna. Nowy-Świat № 68, m. 42. 16910

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania fortepian Bucholca, o 6 oktawach. Ulica Oboźna № 6, w sklepie. 16943

4 konie robocze, rosłe i średnie do sprzedania, oraz uprząż na jednego i parę koni z wózkiem krakowskim. Wiadomość: Złota № 43, mieszkania 15, najdogodniej widzieć w święto. 17300

Na sprzedaż meble z 7-u pokoi i kuchni, oraz angielski fortepian, należące do familji opuszczającej Warszawę. Oglądać można w mieszkaniu. Marszałkowska № 13a, na parterze. 16854

Meble do sprzedania za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, róg ul. Hożej i Kruczej № 15, u stolarza. 16749

Do sprzedania kostjum ciemny jedwabny z pierwszorzędnego magazynu, za niską cenę, oraz mundur prawie nowy, gimnazjum realnego, na średni wzrost. Ulica Żurawia № 9, mieszkania 15, od godz. 12—4. 17484

Jest do sprzedania lustro tremo jesionowe. Wiadomość: ul. Nowy-Świat 27, od 10—4, u p. Wojciechowskiej. 17542

Do sprzedania wyżeł, rasy angielskiej, z ponterów, mający pięć miesięcy, przy ulicy Marszałkowskiej N 32, wiadomość u stróża Jana. 17509

Garnitur mebli salonowych czarnych, urzędowej roboty, takież lustra, krzesełka fantazyjne, garnitur kryty francuzki, kredens, stół, krzesła, tremo, szafy do szat, dwie szafki mahoniowe do bielizny, dwie orzechowe, łóżka paryzkie z toaletą i szafeczkami nocnemi, parawan, biurko damskie, sofka turecka, biuro męzkie dębowe, stoliki kartowe, dwie biblioteki, kwiaty, kolumny, obrazy, żyrandol, kandelabry, lampy i inne rzeczy, wszystko prawie nowe i modne. Sienna 3, mieszk. 4.

Do sprzedania tanio! Żyrandole bronzowe, lichtarze, lampy, kandelabry, kinkiety, oraz rzeczy staroświeckie. Orla 10, mieszkania 12. 2441

Fortepian za rs. 80, Bucholca, do sprzedania w magazynie mebli Marszałkowska 48.

Z powodu wyjazdu sprzedają się różne meble i ubrania damskie. Widzieć można od godziny 9—2 po południu. Ulica Róż № 10.

Do sprzedania: szafa, bufet, lodownia.—Ulica Żytnia № 2, mieszk. 9. 2422

Fortepian za rs. 200 do sprzedania. Ulica Solec № 24, mieszkania 3. 2424

Do sprzedania: garnitur mebli nowych z orzecha francuzkiego, kryty adamaszkiem jedwabnym bordeaux, składający się z 6-u krzeseł, kanapy, 2 foteli, 1 stołu, 2 podnóżków. Ulica Graniczna № 10, m. 2. 17424

Welocyped dwu-kołowy dla dorosłych, jest do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 18c, wiadomość u stróża. 17471

Trzy nowe gustowne damskie biurka, są do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka № 2, u właściciela domu. 2434

Na Brackiej № 13, na dole, od frontu, nadeszły ze wsi różne konserwy, soki, grzyby i t. d.—Tamże są do sprzedania 2 obrazy aquarelle, pędzla Orłowskiego i Stoppena.

Jest do sprzedania kareta podwójna, na dubeltowych resorach, w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę, pozostawiona w komis w fabryce powozów P. Sękulskiego. Mazowiecka № 11. 17458

Fortepian o 7 oktawach, fabryki Kralla i Seidlera, do sprzedania. Nowy-Świat № 4, u J. Hinz. 17040

Fortepiany używane do sprzedania, w cenie od 150 do 420, Kralla, Sejdlera i innych; wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje. Biernacki, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskich. 17214

Jest do sprzedania: malin w najlepszym gatunku, dwa razy przez lato mających owoc krzewów kop. 20, oraz porzeczki i agrest — i kamieni polowych do brukowania 4 sążnie. Wiadomość: Mokotowska N 5, u właściciela domu. 17395

Kołnierz i klapy bobrowe mało używane, z płaszcza, do sprzedania. Widok № 21A, mieszkania 15. 17369

Do sprzedania szuba z niedźwiadków, pokryta suknem czarnem, mało używana, szuba z tumaków damska pokryta rypsem jedwabnym. Nowy-Świat № 68, m. 14. 17338

Salopa lisowa jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 20, mieszk. № 3, 1-e piętro. 17257

Fortepian czarny, krótki, za rs. 180 pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68, strojenia, reperacje przyjmuję.—Cerulli.

Karetę dwu-osobową małą i lekką, mało używaną ktoby miał do sprzedania, raczy złożyć swój adres z ceną w kopercie zamkniętej pod lit. J. D. 84, w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Skrzypce stare Amati do sprzedania. Fortepian mało używany do wynajęcia. Marjańska № 2b, mieszk. 17. 17595

Srebra: miednica, kubek, herbatnik, śmietannik, 2 pary lichtarzy, sztuciec stołowy, oraz złote kolczyki, brosza, bransoleta z 18 brylancikami, wszystko mało używane, do nabycia za przystępną cenę. Wiadomość: magazyn jubilerski „Artzt i Rogalski,“ Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła po Karmelickiego. 17597

Kredensy, stoły, krzesła, szafy, biura, szafki nocne i garniturki dziecinne amatorskie, do sprzedania. Danielewiczowska № 6, u stolarza. 17599

Fortepian wiedeński w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 80. Wiadomość u C. Blumental, Nowy-Świat № 68, mieszk. 26. 2455

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki, dębowe urządzenie z jadalni, szafy, biblioteka, biurko damskie, szeslążek buduarowy, otomana duża, łóżko ozdobne orzechowe, tualeta, sześć napoleonek, lustra czarne, takiż stół bardzo ozdobny, dwa fantazyjne krzesełka, dywany, serwety, lampy, chodnik, szafa duża kuchenna, i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, stróż wskaże, od 9 do 7 wieczorem. 17593

Szal turecki staroświecki, lustro w złoconych ramach z takąż konsolą, oraz nieco starej porcelany do sprzedania i lampy. Krakowskie-Przedmieście № 7, na dole, mieszkania 6. 17591

Bardzo tanio garnitur mebli, mało używany, urzędowej roboty. Leszno № 15, u tapicera. 17584

Wyprzedaje stolarz meble dębowe, do sali jadalnej i różne używane. Nowo-Senatorska № 2. 17552

W domu przy ulicy Mylnej, pod № 7, na 1-m piętrze jest do sprzedania fortepian mahoniowy, fabryki Maksa, za rs. 60, w dobrym stanie. 17570

Suknia ślubna, kaszmirowa, z welonem i girlandą, wcale nie używana, jest do sprzedania za połowę ceny kosztu, przy ulicy Nowy-Świat № 19, w składzie maszyn. 2458

Do sprzedania algierka nurkowa zupełnie nowa, za rs. 100. Wiadomość w składzie futer p. Himmel. Krakowskie-Przedmieście № 38. 17563

Fortepian mahoniowy o 6 oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Kościelna № 14, mieszkania 23. 17555

Interesa handl. i majątk.

Plac z ogrodem przy ulicy Hożej do sprzedania. Leszno № 28, u rządcy. 16085

Dom z pięknym ogrodem owocowym, kilku morgami dobrej ziemi lub bez, do sprzedania w Siedlcach gubernjalnych. Wiadomość tamże, dom dawniej inżeniera Bentkowskiego lub Leszno № 28, u rządcy. 16882

Do sprzedania kawiarnia na ulicy Wązkiej-Freta № 24. 17254

Plac w Targówku, przy szosie, 60,000 łok. □ po 10 kop. łokieć, do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 28, m. 28. 16240

Bardzo korzystny interes, z powodu niekompetencji kierującego tymże, jest do odstąpienia za 8,000 rs., lub do zamiany na inny interes, przedstawiający tę wartość. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość w kiosku na ulicy Długiej wprost Bielańskiej.

Jest do sprzedania skład nici, egzystujący od lat ośmiu, na pryncypalnej ulicy. Interesanci raczą złożyć swoje adresy w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod literami S. S. 2370

Sklep wiktuałów do sprzedania razem z dystrybucją. Ulica Wspólna № 14. 17429

Handel obuwia z ładnem urządzeniem jest do odstąpienia w każdym czasie przy ulicy Granicznej № 2. 17433

Kawiarnia do sprzedania w dobrem miejscu, na dogodnych warunkach, kontrakt trzy-letni i komorne nie drogie, może być dla cukiernika. Wiadomość: ulica Leszno 18, w składzie wędlin. 17434

Sklep wiktuałów z zapasem zimowym do sprzedania z powodu słabości żony. Ulica Chłodna № 6. 17438

Rs. 80 do 100 ktoby miał do pożyczenia, w procencie stół i mieszkanie. Wiadomość w sklepie wiktuałów, Nowolipki № 54.

Rs. 600 od ludzi uczciwych na spłatę ratami, przy zupełnej ewikcji, poszukuje familja. Oferty pod lit. H. S. w kantorze Kur.

Poszukuje się do nabycia niewielki skład węgla, lub też plac do wynajęcia, na takowy, nie bardzo odległy od środka miasta. Wiadomość: Nowy-Świat № 50, u Lisowskiego. 2432

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, w dobrym punkcie, do sprzedania zaraz. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 18, u rządcy domu. 17272

Sklep jest do wynajęcia od Nowego-Roku, z powodu wyjazdu, dystrybucja, galaaterja i różne piśmienne materjały. Ul. Twarda № 42.

Przy restauracji kuchnia do wydzierżawienia. Wiadomość: Nowy-Świat № 70, 2-ie podwórze, w szynku. 17372

Sklep wiktuałów do sprzedania przy ulicy Pawiej № 52. 17403

Do odstąpienia przy pierwszorzędnej ulicy magazyn mód, strojów, sukien, okryć damskich, z całem urządzeniem, pierwszorzędną klijentelą, mieszkaniem, dwoma pracowniami łącznemi z magazynem, z powodu zmiany interesów familijnych. Tamże potrzebna panna do maszyny i do rękawów.—Wiadomość: kiosk, ulica Senatorska, wprost Miodowej. 2409

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja. Wiadomość na miejscu Nowy-Świat № 30. 17293

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Ul. Piwna № 8.

Plac w blizkości Alei Ujazdowskiej, przy ulicy Pięknej, do sprzedania lub wynajęcia na skład. Marszałkowska № 54, u stróża.

Dzierżawa do odstąpienia około 16 włók w gubernji Lubelskiej, z zasiewami i inwentarzami żywemi i martwemi, na korzystnych warunkach. Do sprzedania majątek 17 włók w gubernji Płockiej, za rs. 30,000 z zaliczką rs. 15,000, jakoteż posesja za rogatkami Mokotowskiemi. Pośrednictwo wyłącza się. Bliższa wiadomość: Warszawa, ul. Świętokrzyzka № 25, m. 17, od godziny 12 do 2, pod lit. S. M. 17159

Do sprzedania dobra ziemskie Łużasno i folwark Wasilewka, położone nad rzeką Dźwiną, w odległości od miasta guberjalnego Witebska i stacji kolei żelaznej 8 wiorst. Rozległość dóbr Łużasno wynosi 993 dziesiatyn i 481 sążni, a folwarku Wasilewka 402 dziesiatyn i 444 sążni. Bliższą wiadomość powziąć można każdodziennie do godziny 10 zrana i od 3—6 wieczorem na ulicy Siennej w domu № 9, m. 8. 17248

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Żądanym jest wspólnik lub wspólniczka z kapitałem 1,500 do 2,000 rs., do interesu dającego znaczne korzyści. Wiadomość: Leszno № 18, m. 16, od g. 2 do 5. 17502

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 75. Nowogrodzka № 13. 17562

3 magle angielskie nowe są do sprzedania każdego czasu. Róg ulicy Złotej i Marszałkowskiej № 34. 17568

Do sprzedania sklep wiktuałów z towarem i z całem urządzeniem, z powodu wyjazdu, za rs. 170. Wązka-Freta № 24. 17576

Magle do sprzedania z powodu śmierci właścicielki. Ulic Wilcza № 15. 2448

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do odstąpienia, z całem urządzeniem i towarem, na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera na Senatorskiej 18. 2457

Zaraz potrzebna pożyczka rs. 200, z pewnem zapewnieniem hypotecznem lub bankowem. Oferty pod lit. T. T. 200 przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 17559

Rs. 10,500, 8,000 i 5,000 jest do wypożyczenia, na hypoteki domów murowanych. Wiadomość: ulica Solna № 15, lokalu № 4, rano do 9, po południu od 1 do 4. 17561

Na spłatę wierzytelności hypotecznej, potrzebną jest zaraz suma rs. 5,000, gwarancja pewna, warunki dogodne. Wiadomość: sklep dystrybucyjny, Leszno № 25. 2452

Magazyn mód w bardzo dobrym punkcie miasta, jest do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska № 18. 2454

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania, w każdym czasie, z powodu zmiany interesu. Ulica Hoża № 30A. 17556

Sklep duży spożywczy, na pryncypalnej ulicy, do sprzedania tanio. Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej. 17565

Sklep z urządzeniem lub samo urządzenie, nowe zupełnie, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat 40. Wrotnowska. 17550

Sklep do sprzedania każdego czasu, z powodu zmiany interesów. Wiad. Żytnia 2.

Lokale.

Do wynajęcia zaraz cały dom parterowy, na składy towarów, lub innych przedmiotów, albo na warsztaty, oraz oddzielna szopa na skład węgla. Wiadomość u rządcy, Leszno 65. 2400

Pokój kawalerski obszerny, umeblowany, z usługą, rs. 16. Jerozolimska 5, m. 14.

Do odnajęcia każdego czasu mieszkanie złożone z 6 dużych pokoi, elegancko umeblowane, z fortepianem i wszystkiemi kuchennemi i gospodarskiemi sprzętami. Jerozolimska 36, mieszkania 5. Widzieć można codziennie od godziny 11 do 12½ rano i od 4½ do 6½ wieczorem. 17296

Sklep, duża sala i pokój, odpowiednie dla tapicera lub inny warsztat. Widok 7a, dom hr. Ronikiera. 2333

Do najęcia dwa pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie, przy ulicy Ordynackiej № 2, mieszkania 9. Wiadomość od godziny 3—6. 2420

Pokój na 1-m piętrze z opałem, usługą, samowarem, meblami, wspólnym przedpokojem. Wspólna № 7B, mieszkania 5. 17472

Suteryny wysokie, duże, suche, widne jak parter 7 okien, ładne wejście, można połączyć z parterem od 3—9 pokojów do wynajęcia, na zakład przemysłowy. Hoża 5. 2279

Mieszkanie z meblami, pięć pokoi, salon, przedpokój, kuchnia, od frontu, 1-e piętro, do najęcia zaraz, ulica Szpitalna № 10, mieszkania 3, widzieć można od g. 12 do 4.

Człowiek młody poszukuje jednego z kuchnią lub dwóch pokoi z widokiem na ogrody, nawet w odległej dzielnicy; usługa i inne wygody byłyby pożądane. Niecała 12A. Cukiernia Jacques'a. 17311

Mieszkanie samo w sobie, dwa pokoje i kuchnia dla rzemieślnika, lub mającego wozy, rs. 165 rocznie. Tamka № 16, róg Topiel, dom Biernackiego. 17213

Pokój z meblami i usługą jest zaraz do wynajęcia. Ulica Chmielna № 35, w oficynie lewej, na 1-m piętrze, m. 11. 17427

Pokój umeblowany z usługą i samowarem, do wynajęcia od 1-go Listopada. Wiadomość: Nowy-Świat 39, w godzinach rannych, stróż wskaże. 17486

Kawaler urzędnik poszukuje przyzwoitego współtowarzysza do frontowego umeblowanego lokalu w połowie ceny, t. j. 10 rs. miesięcznie. Marszałkowska № 57, wiadomość u stróża. 17504

Pokój z meblami i usługą, ze wspólnym przedpokojem. Krucza № 13, m. 23, w nowym domu. 17554

Pokój do odnajęcia ze stołem i usługą, przy porządnej rodzinie dla dobrze wychowanej panny. Wiadomość: Hoża 1a, mieszkania 8, od godziny 10—12. 2450

Pokój do najęcia zaraz podług życzenia. Hotel Saski № 120. 17560

Z powodu wyjazdu do odnajęcia zaraz, za bezcen mieszkanie.—Tamże do sprzedania dzwonki i siatka na parę koni. Hoża № 14A, mieszk. 9. 17578

Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany, frontowy. Krakowskie-Przedmieście № 10.

Pokój z opałem, dla kobiety przyzwoitej, zaraz do wynajęcia. Chmielna № 4, mieszkania 18. 2453

Do wynajęcia w każdym czasie, na parterze w oficynie dwa pokoje z alkową, przedpokojem, kuchnią, piwnicą, górą 220 rs.; na 3-m piętrze od frontu 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, dwie komórki za rs. 220. Ul. Chmielna № 3 17566

Przy ulicy Wspólnej № 36, za raz do wynajęcia: 1) dwa pokoje, przedpokój i kuchnia; 2) pokój kawalerski o jednem oknie; 3) pokój kawalerski o jednem oknie. Bliższa wiadomość na miejscu. 17557

Restauracja wraz z bawarją i szynkiem, składająca się: z 5 pokojów i kuchni, wraz z lodownią, od 1 Stycznia 1884 r., oraz różne lokale w każdym czasie są do wynajęcia, pod № 2g/5148, przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 5, mieszkania № 10. 17586

Doniesienia rozmaite.

Bardzo tanio i w prędkim czasie, wyuczam strojów i kapeluszy damskich. Można zastać rano od godziny 10 do 12. Ulica Marszałkowska № 32, na 1-m piętrze.—B. G.

Najtaniej we dwadzieścia cztery godzin, wykończa suknie, okrycia, futra, podług paryzkich modeli magazyn mód Michaliny, ulica Miodowa 2. 17455

Do szanownych panów filantropów, którzy zechce dźwignąć pożyczką rs. 750, uwikłaną w nieszczęście przez lichwę, rodzinę złożoną z osób 7-u i tem samem uratować ognisko rodzinne od rozpadnięcia się. Szlachetny ten odczuwszy ważność gorącej prośby matki, zgłosić się raczy na ulicę Żurawią № 17, wiadomość u stróża. 17581

Akuszerka T. Leżańska, przeprowadziła się na Nowogrodzką 25, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i zamówienia na miasto. 2391

Akuszerka Cetner, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Chmielna № 6.

Mamki wiejskie i miejskie u akuszerki. Ulica Biała № 1. 17328

Mamki wiejskie. Ulica Pańska № 19, u akuszerki. 17477

Mamka z trzymiesięcznym pokarmem u akuszerki. Ulica Pańska № 73. 17580

Mamka jest u akuszerki, ulica Hoża № 15, wejście od Kruczej, mieszk. № 7. 17551

W poniedziałek wieczorem o godz 6½, na ulicy Niecałej zgubiono papiery, wydane na imię Piotra Karpowa, a mianowicie: świadectwo gimnazjalne, cenzurę, metrykę i świadectwo od ospy. Znalazca zechce takowe zwrócić: Chłodna № 11, w mieszk. p. Fijałkowskich. 2447

Przybłąkał się pies, rasy wyżeł biały, uszy brązowe. Ulica Twarda № 47, wiadomość u rzeźnika. 17583

Wyżlica kurlandzka do sprzedania. Ulica Widok № 21, w dystrybucji. 17135

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty E., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Sanator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Hachle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszaci Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Krausch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Ecia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J, Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Arthur, Elektoralna 6, tania bielizna.
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wyseła gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Hachle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 28 Октября (9 Ноября) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.